

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5- z dostawą do domu zł. 5-30 na prowincji z przesyłką pocztową zł. 5-30 za granicą zł. 8-		Telefony: REDAKCJI 27. 71-02 ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L p. Listy należy frankować. -- Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1- -- Za jedno słowo w drobnym ogłoszeniu gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 20 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej.
---	--	--	--	-------------------------------------	--

W. BARANOWSKI.

INTERES POD OPIEKĄ USTROJU

Fala skandałów finansowych, jaka idzie przez Francję, znalazła już oświecony tlenia przerw. Katastrofa pod Lagny, sprawa „bajońska“, złowrogi wieści „Matin'a“ o budowie fortyfikacji wschodnich i nowe jakieś już wypływające afery — wszystko to razem składa się na obraz wcale niewesoły, na obraz eksploatatorstwa kapitału, bezgranicznej, dyktatorskiej wprost potęgi złota i zaniku sumienia — cieszących się zbyt długo bezkarnością, bo wdzierających się tam nawet, gdzie decydują się najważniejsze zagadnienia państwa.

Francja to dla nas Polaków nie tylko wielka sprzymierzona, bo to jest ostatecznie kwestią interesów wspólnych albo rozbieżnych, kwestią odpowiedzialności dotrzymywanych porozumień, umów, czy tam traktatów. Francja jest dla nas czemś więcej: zbiorowiskiem wspólnym rozumów i duchowości ludzkich, najświetniejszych być może w Europie, i reprezentujących jedno z bogactw moralnych ludzkości. Francja to, niezależnie od tego, czy w polityce kroczymy razem czy oddzielnie, zawsze ten sam zespół potężny ambicji, aspiracji, upragnień, zalet i przywar jednego z najbardziej przodujących póród innych narodów.

Dlatego też wszystko, co jej dotyczy, porusza nas głęboko. Patrzac na życie Francji, widzimy bowiem w niej ogromny odłam cywilizowanego świata, odłam, którego zjawy i procesy są niesłychanie pouczające dla reszty społeczeństwa.

Ostatnie wydarzenia, rzucające niewątpliwie pewien posępny cień na popiersie Republiki, zdobiące wszystkie przybytki urzędowe Francji, zbiegły się z okresem ogólnego przewartościowywania dotychczasowych wartości, szczególnie tych, co zajmowały dominujące miejsce w poglądach na kształty ustrojowe najbardziej niby to niezawodne i słuszne. Stąd jasną jest rzeczą, że załamanie się, że tak powiemy, porządku moralnego w pewnych sferach francuskich mimowolnie narzuca stek refleksji, dotyczących celowości i racjonalności tych form państwogospodarczych i polityczno-moralnych, jakie stanowią zasadnicze podłoże bytowania tak bliskiego nam narodu i państwa.

Przywykliśmy je podziwiać, przywykliśmy się cieszyć słońcem ich świetności — ale przecie i na słońcu są plamy. Nie generalizować je należy, ale wpaść w nich przyczynę. Wniknięcie w nie wniesie niemało treści do naszych przemyśleń politycznych. Rzeczywistość bardziej przekonująca jest od wszelkich rozumowań.

Dlaczego w społeczeństwie, najwerner, najbardziej strzegącym wedle swego rozumowania „zdobyczy politycznych Wielkiej Rewolucji“, tak często stosunkowo mają miejsca narozmaitsze „panamy“? I dlaczego każda z nich prawie wkracza w koła, gdzie indziej tego rodzaju możliwościom najzupełniej obce?.. Obawiam się iż głowić się nad rozwiązaniem tych zagadnień, znajdziemy się o krok od zasadniczego problemu, t. zw. kultury za-

chodniej. Na czym wyrosła ona? Na prawie własności. Co było dźwignią jej? Indywidualny dorobek. Te dwie podstawy zasadnicze przed i po-rewolucyjnego życia zbiorowego Francji są niewątpliwie fundamentem jej mocy, ale także przyczyną jej słabości. Z nich są rysy na murze trzeciej Republiki.

Powiedzmy szczerze, iż t. zw. kultura zachodnia na takich opierająca się przesłankach, musi być kulturą w gruncie rzeczy materialistyczną. Patos sztuki francuskiej, zdobycze mędrcości, posiadających, czy nie posiadających, pod kopułą Akademii, wyczyny bohaterów jednostek, a nawet ofiarność czasu wojny mas, w egzystencji swej zagrożonych — to wszystko nie zmienia stanu rzeczy. Dorobek i zarobek, krótko mówiąc pieniądź, w wysiłkach

i pragnieniach społeczności francuskiej stoją na pierwszym miejscu. Żądza zysku jest w tradycji tego społeczeństwa, umiającego nie tylko, jak to się u nas mówi, oszczędzać, ale także ścigać po zyski jak największe.

To ma swoją tradycję... Tak było wszak od wieków. Już w r. 1733 adwokat paryski Barbier napisał w swym dzienniku: „w naszych czasach nie się nie ceni tak wysoko, jak pieniądź“. T. zw. paskarstwa też nie wymyli wcale, jak to się pewnie naszym endekom zdało — żydzi. W czasie inflacji papierowych pieniędzy sławnego Johna Law i rosnącej wskutek tego stopniowo drożyzny trzej magnaci francuscy odkryli nowe, nieznane dotąd źródło bogactw: księżę d'Autin skupił wszystkie tkaniny, ks. d'Estrées

— zapasy kawy i czekolady i ks. de la Force — wszystkie świece. Miliony nadwyżki zapłacił za to lud francuski... Rewolucja sięgnęła po głowę królewską i po prawa stanu trzeciego, ale upodobania do z bogacenia się z duszy francuskiej nie wydarła. Nowy ustroj upodobaniu temu nie postawił tamy. Był i pozostał „liberalny“. To znaczy w kieszeń nikomu nie zaglądał i niczyjej „inicjatywy“ nie krepował. Znamy tę inicjatywę, dążącą do pieniądza. Nie ma przesadów... Na niej wznosił się i rozpanoszył kapitał francuski. Ten najobfitszy prawie kapitał świata. Demokracja liberalna godziła się z nim i godzi znakomicie. Wolf obalał rządy i narażał powagę państwa, niż pomniejszać wpływy bankowe i renty. Istnieje rozczulająca napisana umowa pomiędzy kahzą francuską a t. zw. ideałem. Od czasu do czasu jedno drugiemu czyni jednakże świństwa. Jeśli góra jest chciwość — mamy panamy, jeśli ideał — rewolucje albo ich posmak pewien.

Tej zdumiewającej symbiozie, bo najczęstszą jest to zgodne współżycie, sprzyja parlamentarizm, zrealizowany w swojej formie „najczystszej“, t. j. będący grą interesów partyjnych. To on ogranicza zasięg i władze rządów. To on odmawia podatków, lub je modyfikuje. To jemu zawdzięczają swe długotrwałe wpływy typy z pod ciemnej gwiazdy, małomiasteczki, notariusze, adwokaci, merowie wybrani przez pierwszą lepszą małowarżnię na klikę. Mandaty wielu z nich są od początku interesem i interesem jest cała ich „polityczna działalność“. Panie Hanan, Oustrici i Stawiscy mają dobrze. Zawsze jest o kogo się zaczepić. Partynictwo nie hoduje katońców. Cóż z tego, że raz w raz w Izbie objawi się mały wielki lub patriota jak bza czysty.

Ci mówię wiele i patriotę to znów przywołaj rasy, na cudownym wyrostlej nawozie przeszłości w najpiękniejszym klimacie, w promieniach wielkiej poezji i historycznej sławy. Francja jest wzorem społeczeństwa, które malgré tout nie może zginać dzięki jednostkom wybranym, przez Boga jednak, ale nie przez wyborców. Ci ostatni czynią wszystko, by Republika nagiąć do swoich interesów. Partia ta ma m. r. większy, która tym interesom indywidualnym czy klasowym służy. Ale na szczęście piękna ziemia francuska jest urodzajna i we wspaniałym, nie tylko chciwe i partyjne dusze, w ciężkiej godzinie zawią się więc zawsze jakiś Clemenceau, jakiś Poch Joffire, Poincaré, albo inni, i wycogną wóz trzeciej Republiki z opresji. I wznosi się on znów w górę choćby po trupach z pod Verdun... Pytam jednak, czy tych setek tysięcy ofiar nie dolo-by się zmniejszyć choć o połowę, gdyby myśleli o tem jak należy w czasie pokoju zastępy, wpatrzono zbyt uparcie i zbyt zachłannie w dorobek i małe ciasne, jednostronne programy partyjne. O jakże wielka będzie Francja, kiedy uczyni porządek w tym względzie!

Koncesje dla „Lufthansy“ i „Lotu“.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (Sz) W dalszym ciągu odbywającej się w Warszawie konferencji lotniczej polsko-niemieckiej został opracowany tekst porozumienia pomiędzy Ministerstwem Lotnictwa w Niemczech a Ministerstwem Komunikacji w Polsce, poczem przystąpiono do opracowania zasadniczych punktów koncesyj, jakie zostaną

udzielone przedsiębiorstwu niemieckiemu „Lufthansa“ oraz polskiemu linjom lotniczym „Lot“ na eksploatację linii lotniczej między Polską a Niemcami. W dniu 18 b. m. przewidziane jest zakończenie konferencji. Delegacji niemieccy powrócą do Berlina prawdopodobnie w piątek rano.

„Dokąd idzie Wielka Brytania“.

Londyn, 17 stycznia. (PAT) W cyklu odczytów p. t. „Dokąd idzie Wielka Brytania“, wygłosił wczoraj przez radio londyńskie bardzo interesujące przemówienie minister Churchill, który zdecydowanie opowiedział się za Ligą Narodów, widząc w niej pożyteczny organ współpracy międzynarodowej.

Minister wyraził wątpliwość, czy słuszne jest obarczanie Ligi tak ciężkim balastem, jak **rozbrojenie, które jest utopią**. Churchill oświadczył, że Wielka Brytania jest dziś najzupełnie

bezbronna i wskazał na konieczność posiadania siły obronnej, zwłaszcza w powietrzu, co jest zadaniem najpilniejszym.

Mówca jest za tem, aby Wielka Brytania współpracowała w zakresie spraw międzynarodowych ściśle nie tylko z wielkimi mocarstwami, ale także z mniejszymi i tzw. neutralnymi.

Co do polityki wewnętrznej minister oświadczył się przeciwko socjalizmowi i faszyzmowi, a za utrzymaniem angielskiej demokracji parlamentarnej.

Torgler w nowym areszcie.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (Sz) Uniewinniony w procesie o podpalenie Reichstagu b. poseł komunistyczny Torgler, miał być na wniosek obrońcy, po zwolnieniu z aresztu, umieszczony w areszcie ochronnym.

Dotychczas przebywał on w areszcie lipskim, a w ostatnich dniach, na

osobiste polecenie Goeringa, przewieziony został do aresztów policji politycznej w Berlinie. W ten sposób wyjęty on został z pod kompetencji ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i znajduje się obecnie w rękach pruskiego premiera Goeringa.

Szpiegostwo japońskie w U. S. A.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (Sz) Z Nowego Jorku donoszą: W miejscowości Kearny aresztowano pod zarzutem szpiegostwa pięciu Japończyków w

chwili, gdy dokonywali zdjęć stoczni, w której budowane są statki wojenne. Aresztowani zeznali, że pozostają na usługach rządu tokijskiego.

Budżet Funduszy Państwowych Senat uchwalił kredyty dodatkowe.

pod obradami komisji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 stycznia. (PAT) Komisja budżetowa sejmu rozpatrywała dziś budżet funduszy.

Referent poseł Wojciechowski zaznaczył, że system wyodrębniania funduszy w oddzielne grupy okazał się pożytecznym ze względu na przejrzystość.

Państwowy Fundusz Kredytowy

wynosi 135 milj. zł., jednak wskutek przeniesienia na ten fundusz różnych sum, dosięga on 198.570.623 zł. Z tej kwoty wydatkowano na przedsiębiorstwa państwowe 161 milj. zł., zaś na kredyty dla rolników 36 milj. zł. Największy kredyt otrzymała fabryka w Mościcach. Mówca jest za przeniesieniem tej sumy 59.600.000 zł. z pozycji długów fabryki na jej kapitał zakładowy wobec fuzji Mościc z fabryką w Chorzowie, z czego wynika konieczność utworzenia wspólnego kapitału zakładowego. Fundusz ulokowany jest w Banku Polskim.

Państwowy Fundusz Gospodarczy

jest źródłem kredytów na produkcyjne cele gospodarcze i budowlane. Z Funduszu tego w wysokości 152.188.400 95 zł. przeszło 145 milj. stanowi część składową Państwowego Funduszu Budowlanego. Na rachunek funduszu wpływają m. m. lokaty zakładów ubezpieczeń społecznych, P. K. O. i in.

Państwowy Fundusz Budowlany

w okresie od 1924 r. do 31. X. 1933 wydał ogółem 563 milj. zł., z czego najwięcej otrzymały spółdzielnie, bo 229 milj. zł., następnie osoby prywatne i instytucje humanitarne, gminy i fundusz kwaterunku wojkowego. Sprawozdawca podkreśla, że wiele spółdzielni nie wypełniło swego programu mieszkaniowego. Funduszem Budowlanym administruje Bank Gosp. Krajowego.

Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast

administrowany jest również przez Bank Gosp. Krajowego i przeznaczony jest na pokrycie różnicy między oprocentowaniem Funduszu Budowlanego

go a oprocentowaniem krótko- i długo-terminowych kredytów budowlanych. W roku ub. z kredytów tego funduszu korzystało 8 miast, jednak samo rządu nie miały dość zrozumienia dla akcji budowlanej. Obecnie nie jest zamierzona akcja kredytowa obejmująca zbyt wielką liczbę miast.

W końcu referent wniósł o przyjęcie preliminarza funduszy bez zmian.

Po dyskusji, w której zabierali głos poseł Rymar (Str. Nar.) który wypowiedział się za skomasowaniem czterech funduszy, poświęconych na akcję budowy mieszkań w miastach, oraz poseł Rozmarin (Koło żyd.), po wyjaśnieniach dyr. dep. Raczyńskiego, preliminarz przyjęto bez zmian.

Na jutrzejszym posiedzeniu komisja budżetowa rozpatrywać będzie preliminarz budżetu Ministerstwa WR i OP.

Warszawa, 17 stycznia. (Sz) Dziś po południu odbyło się pierwsze w tej sesji plenarne posiedzenie Senatu. Na otwarciu posiedzenia obecni byli niemal wszyscy członkowie Rządu z p. Premierem Jędrzejewiczem na czele.

Na wstępie obrad p. marszałek Raczkiwicz wygłosił przemówienie poświęcone śp. sen. Godlewskiemu (Kl. Nar.), który zmarł ubiegłego lata. Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłego. Następnie Senat stwierdził wygaśnięcie mandatów śp. sen. Godlewskiego, oraz sen. Jana Steckiego z klubu BBWR, który zrezygnował z mandatu do Senatu.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono w brzmieniu rządowym kilka projektów ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1933/34. Kredyty te dotyczą w pierwszym rzędzie dopłat skarbu Państwa do Funduszu Pracy. Poza tem przeznaczony są one na popiera-

nie obrotu produktami rolniczymi oraz popieranie eksportu wyrobów przemysłu włókienniczego.

Pod koniec posiedzenia uchwalono w brzmieniu sejmowym projekt ustawy o ratyfikacji protokołu zawierającego interpretację art. 20. konwencji handlowej polsko-czechosłowackiej.

Na tem obrady zakończono. O terminie następnego posiedzenia senatorowie zawiadomieni będą drogą piśmenną.

NARCIARSKIE UBIORY

damskie, męskie i dziecięce, najnowsze modele, na niższe ceny, najlepsze wykończenie jedynie w Wytwórni odzieży sportowej

„PALLIUM“

Lwów, ul. Hetmańska 4, 22 obok M. ejsk. Muzeum Przemysłowego 7

Jaki wpływ na życie gospodarcze Polski mieć mogą zamierzenia Roosevelta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (Sz) Ostatnia decyzja prezydenta Roosevelta odbiła się również pewnym echem w Polsce. W ciągu roku ubiegłego Polska jednak oderwała się tak daleko od waluty Stanów Zjednoczonych, że obecnie zarządzenie prezydenta Roosevelta nie mogło mieć bezpośredniego wpływu na naszą sytuację gospodarczą i finansową.

Zamierzenia Roosevelta ustabilizo-

wana dolara mogą mieć wpływ tylko na zmniejszenie naszych długów za granicznych, zarówno państwowych, jak i prywatnych. Jak przed paru dniami donosiliśmy, ostatnie zestawienia długów skarbu Państwa podają, że na spadku dolara i funta szterlinga Polska zarobiła dotąd około 1 miliard złotych. Stabilizacja dolara na poziomie niższym od obecnego kursu, sumę tę oczywiście jeszczeby podniosła.

O wiele więcej niż Skarb Państwa zyskało na spadku dolara życie gospodarcze w Polsce.

Należy wreszcie podkreślić, że ilość banknotów dolarowych, znajdujących się w obiegu w Polsce, jest dziś stosunkowo mniejsza, niż w latach ubiegłych. Zmniejszyły się również bardzo pokaźnie wkłady dolarowe w instytucjach kredytowych.

Wahania kursu waluty USA.

Warszawa, 17 stycznia. (PAT) Dnia 17 b. m. wystąpiła lekka wyżka dolara i funta oraz lekkie osłabienie kursu franka franc.

Zatrzymanie się spadku dolara tłumaczyć można następującymi względami:

1) Z chwilą urzędowej zapowiedzi ograniczenia wahań dolara do stosunkowo szczytnych granic, waluta amerykańska z natury rzeczy wzbudzać zaczyna większe zaufanie, niż dotychczas. W dalszym ciągu mogłoby to wywołać powrót kapitałów amerykańskich, które w swoim czasie uciekły ze Stanów Zjedn. Powrót ten przez

swój wpływ na bilans płatniczy będzie oczywiście działał w kierunku wyżki dolara.

2) Z zaprzestaniem zakupu złota przez R. F. C. znika dotychczasowa interwencja w kierunku zniżki, wprawdzie mało skuteczna, ale zawsze wywierająca pewien wpływ na rynek. W kierunku przeciwnym zniżce dolara mogą działać narazie czynniki psychiczne, oparte na urzędowym oświadczeniu Roosevelta o tem, że uważa on 60 proc. dawnej wartości dolara za najwyższą gospodarczo uzasadnioną granicę.

Rokowania walutowe między USA. i Anglią

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (Sz) Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza zawrzeć z rządem angielskim układ uniemożliwiający wybuch wojny walutowej. Prowadzone w tej sprawie rokowania mają podobno pomyślny przebieg.

Anglia skłonna jest do zawarcia takiego układu, aby ustalić pewien paritet między dolarem a funtem. Kraja pogłoski, że paritet ten wynosić będzie 1:5.

Czy Senat U. S. A. zatwierdzi projekt Roosevelta.

Waszyngton, 17 stycznia. (PAT) Wczoraj odbyły się w Ione senatu obrady w związku z projektami finansowymi i monetarnymi Roosevelta. Obradowali zarówno senatorowie demokraci jak i republikanie. Orędzie prezydenta spotkało się z uznaniem większości senatorów demokratycznych, iż można przewidywać, iż projekty wstawione przez Roosevelta, uchwalone zostaną przez senat bez trudności.

Gubernator Federal Reserve Board Black ogłasza w prasie list do Roosevelta z dnia 29. grudnia 1933 r., w którym doradzał już wtedy Roosevelto- wi przejęcie całego zapasu złota z banków federalnych.

Waszyngton, 17 stycznia. (PAT) Komisja bankowa senatu zamierza zwrócić się do prokuratora generalnego Cunningsa o wyrażenie na piśmie opinii w sprawie legalności zajęcia złota w bankach federalnych przez rząd Stanów Zjednoczonych. Trzej senatorowie demokratyczni wypowiedzieli poglądy, że zajęcie przez państwo złota stanowi czyn niekonstytucyjny, mający charakter konfiskaty.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 stycznia. (Tel. wł.) Dziś w 9-tym dniu ciągnięcia IV. klasy 28 Loterii Państwowej padły wygrane następujące numery:

50.000 zł. na nr. 86469,
po 15.000 zł. na nr. 9645 150502,
po 10.000 na nr. 110367 139741,
po 10.000 zł. na nr. 46544 73283 166553,
po 5.000 zł. na nr. 1739 35268 73990 118016 118183 125451,
po 5.000 zł. na nr. 88813 123587 142216
po 2.000 zł. na nr. 19728, 57507 72616
97973 103491 113654 136552 140153
141473 141542 149078 154754 165558,
po 2.000 zł. na nr. 382 5066 19532
28396 48408 53464 65814 65816 66284
85524 99267 116124 128114 138123
146152 150229 152832 163494.
po 1.000 zł. na nr. 16854 23183 23765
38859 32402 42918 43222 43339 46138
52439 56812 63949 66846 77200 90735
95724 97164 97228 102626 113255 116164
117291 121060 12639 128627 129251
133325 135698 142879 149995 150119
153651 158348 159814.
po 1.000 zł. na nr. 1562 22192 5930
8770 22368 32142 35610 37627 41543
46794 47063 51306 60030 63662 76348
76780 88113 38209 88727 100292 100443
107581 109366 110363 122608 126236
127037 130316 133288 135307 137019
146335 150838 153083 154338 159522
165485 168057 168987 169018.

Rokowania lotnicze polsko-niemieckie.



W ub. poniedziałek przybyli z Berlina do Warszawy samolotem delegaci rządu niemieckiego dr. Fisch i dr. Wegelid. Delegacji niemieccy odbyli z przedstawicielami rządu polskiego konferencje w sprawie unormowania stosunków w lotnictwie cywilnym pomiędzy Polską a Niemcami. Na zdjęciu delegaci niemieccy (pośrodku) po wylądowaniu na lotnisku mokotowskim.

Teror hitlerowski w Zagł. Saary.

Do Genewy napływają petycje o odroczenie plebiscytu.

Genewa, 17 stycznia. (PAT) Kwestia Zagł. Saary wysuwa się coraz bardziej na pierwszy plan obecnych prac genewskich. Będzie ona dyskutowana zapewne w sobotę wieczorem. Przewiduje się utworzenie komitetu Rady, który wraz ze sprawozdawcą delegatem Włoch przygotowuje na sesję małą Radę raport co do zarządzeń, jakie należy podjąć dla zapewnienia tajności swobody i szczerości plebiscytu.

Tymczasem mnożą się różne manifesty poszczególnych odłamów opinii publicznej Zagłębia Saary. W ślad za grupą posłów Frontu Niemieckiego, grupujących narodowych socjalistów i wszystkie partie, które się do nich przyłączyły, przybyła do Genewy delegacja stromictw lewicowych ze znanym przywódcą socjalistów saskich Maxem Braunem. Delegacja ta przyniosła memorandum w sprawie presji narodowych socjalistów względem ludności Saary. W deklaracji złożonej prasie, delegacja oświadczyła, że Rada Ligi ma obowiązek zabezpieczenia tajności, wolności i szczerości plebiscytu, zanim wogóle będzie mowa o jego dacie. Zdaniem delegacji lepiej byłoby odroczyć plebiscyt i przedłużyć na 5-10 lat ustrój obecny, aniżeli narazić ludność na terror narodo-socjalistyczny.

Sekretariat gen. Ligi ogłosił dziś także petycję Unii dla obrony interesów Z. Saary z Saarbrücken. W konkluzji petycji, dotyczącej działalności narodowych socjalistów w Zagłębiu, jej autorowie oświadczają, że partia narodo-socjalistyczna, działająca w porozumieniu z rządem niemieckim, stosuje na terytorium Saary bezprzekładny terror. Petycja domaga się udzielenia komisji rządzącej specjalnych pełnomocnictw. Oświadczają oni, że przy prowadzeniu plebiscytu w obecnych warunkach z braku bezpieczeństwa byłoby grą zbrodniczą.

Rada Ligi Narodów kontynuowała dziś pod przewodnictwem Mjr. Becka, swe prace

Na posiedzeniu posiedzeniu Rada przedłużyła na rok mandaty członków komisji rządzącej Zagłębiem Saary. Rada zatwierdziła też nominację Herriota, na członka komisji współpracy umysłu

Hitlerowskie intryki w austriackiej Heimwehrze.

Wiedeń, 17 stycznia. (PAT) Po usunięciu przywódcy dolno-austriackiej Heimwehry, Albertiego, za konszachty z hitlerowcami, komendant Heimwehry ks. Stahremberg powołał na opróżnione stanowisko inż. Kubaczka. Już po kilku dniach okazało się, że Kubaczek idzie w ślady Albertiego i usiłuje konspirować z narodowymi socjalistami celem oderwania części Heimwehry od wspólnej organizacji. Wobec tego Stahremberg złożył z urzędu Kubaczka i sam objął komendę nad dolno-austriacką Heimwehrą. Biura tej Heimwehry zostały zamknięte, zaś agendy przeniesiono do komendy słownej.

Pożar w szpitalu umysłowo-chorych.

Berlin, 17 stycznia. (PAT) W nadreńskiej miejscowości Neuwid wybuchł dziś wielki pożar w schronisku franciszkańskim pod wezwaniem św. Józefa. Zniszczeniu uległo 15 sal i hala. Do dzisiejszego południa nie zdołano jeszcze zlokalizować ognia. Pożar przebiegał na sąsiedni kościół i gmach szpitala, w którym znajdowało się przeszło 1200 chorych umysłowo. Chory umysłowo zostali sprowadzeni z wielkim pośpiechem do głównego skrzydła gmachu, dotychczas najmniej zagrożonego.

wej na miejsce zmarłego Papuleve'go. Członkiem komitetu ekspertów statystycznych został mianowany m. in. ponownie p. Sturm de Stroem.

Na posiedzeniu publicznym Rada przyjęła raport o pracach komisji mandatów, oraz postanowiła przesłać rzą-

Prasa angielska atakuje Niemcy.

Londyn, 17 stycznia. (PAT) Dziśszego prasa angielska wyraża niezadowolone z postępowania Niemiec. Przedewszystkiem bardzo ujemne wrażenie uczyniła w Londynie odmowna odpowiedź niemiecka na zaproszenie Rzeszy do Genewy na obrady w sprawie Z. Saary. Następnie prasa liberalna i lewicowa atakuje rząd niemiecki za niewypuszczenie dotychczas na wolność Dymitrowa, i przypuszcza, że rząd niemiecki nie wypuści go wogóle, lecz zatrzyma w obozie koncentracyj-

dom wszystkich państw projekt konwencji o opiece społecznej nad cudzoziemcami, opracowany ostatnio przez specjalny komitet ekspertów, jak również zalecenia tego komitetu.

Następne posiedzenie Rady Ligi odbędzie się jutro popołudniu.

nym, aby zadośćuczynić Göringowi. Prasa nazywa takie postępowanie „skandalem“.

Berlin, 17 stycznia. (PAT) „Börsen Ztg.“ apeluje do opinii angielskiej, aby nie pozostała obojętna na wołania uciśnionej ludności Zagłębia Saary, gdyż i dziś jeszcze o kwestię Saary rozbić się może pokój, a mianowicie sprawa pojednania między Niemcami a Francją, o którą, tak bardzo zabiegają angielscy mężowie stanu.

Poco to wszystko?... Plotki o zmianach w magistracie.

Lwów jest od pewnego czasu terenem bezustannych, z pałca wyspanych wersyj, dotyczących zamierzonej jakoby zmiany na stanowisku prezydenta miasta. Część prasy żeruje prostru na tej urojonej „sensacji“, przynosząc czytelnikom swym co raz nowe w tym względzie wiadomości. Jaki to ma cel właściwie?

Charakterystyczne jest, iż pogłoski o zamierzonym jakoby ustąpieniu p. Wacława Drojanowskiego krazyć poczęły wraz z rozpoczęciem przezeń akcji o-

czyszczenia stosunków magistrackich. To wskazywałoby na domniemane źródło „nowin“, które nie są niczem innym zapewne, jak pobożnym życzeniem jakichś zainteresowanych. Poważna opinia nie powinna jednak dać się wprowadzać w błąd. Możemy najsolenniej zapewnić, że ani „ustąpienie“ prezydenta Drojanowskiego, ani wszelkie domysły co do jego następcy nie mają żadnej absolutnie podstawy. Macą one tylko bez potrzeby stosunki.

Kilka tys. osób zginęło w Indiach?

Kalkuta, 17 stycznia. (PAT) Rozmiar spustoszeń, spowodowanych przez trzęsienie ziemi w północnym Bengaliu, nie są jeszcze znane całkowicie, ponieważ z odległych miejscowości wskutek zerwania połączeń telegraficznych i telefonicznych napływają wiadomości bardzo powoli.

Niektóre dzienniki przypuszczają, że w katastrofie zginęło kilka tysięcy osób. Należy się jednak liczyć z tem, że znaczna część pogłosek, krążących na terytorium dotkniętym katastrofą, jest przesadzona.

Wiadomość o zupełnym zburzeniu miasta Dardżiling jest nieścisła. W mieście tem uległo zniszczeniu stosunkowo niewiele domów. Ucierpiały tam znacznie klasztory buddyjskie.

Wśród ofiar w ludziach niema ani jednego Europejczyka.

Kalkuta, 17 stycznia. (PAT) Na skutek ostatniego trzęsienia ziemi miasto Muzaffarpur leży w gruzach. Na ulicach widać setki trupów. Komunikacja z miastem została przerwana.

Napad bandytów.

W Tyszowicy pow. Stryj zamaskowanymi sprawcy napadli nocą na dom Mikołaja Sadłatasza. Napastnicy uzbrojeni byli w broń palną i sztylety. Wtargnawszy do mieszkania wezwali domowników do podniesienia rąk. Wówczas gospodarz porwawszy kamizelkę, w której przechowywał około 8.000 zł. usiłował zbiec i wybiegł na podwórze. Tam dopadł go bandycja zadając mu kilka pościęć sztyletem w głowę. Sadłatasz poniósł śmierć na miejscu. Napastnicy obrabowawszy go zbiegli. Zarządzono pościg.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 17 stycznia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 18 b. m.: Początkowo dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju. Nocą przymrozek silniejszy na południowym wschodzie, we dnie temperatura naogół kilka stopni powyżej zera.

Temperatura we Lwowie w dniu 17 stycznia wynosiła: o godz. 7 rano -4.4, o godz. 1 w poł. -5.4, o godz. 9 wieczór -8.6 stopni.

Zarząd Klubu Towarzyskiego Rady Grodzkiej BBWR. we Lwowie

zawiadamia swolch członków, że w sobotę dnia 20 stycznia br., w lokalu Klubu Towarzyskiego przy ul. Sykstuskiej 10 wygłosi odczyt Dr. Bronisława Kempruljan

„O TADEUSZU ROMANOWICZU“

Początek o godzinie 19:30

Od Administracji

Od 1 stycznia 1934 r. numer pojedynczy SŁOWA POLSKIEGO kosztować będzie w całej Polsce niewyłączając kiosków Tow. „Ruch“

20 groszy.

O wszystkich wypadkach pobierania przez sprzedawców cen wyższych prosimy naszych Czytelników zawiadamić Administrację „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.

Umorzenie pożyczek dla powodzian.

Warszawa, 17 stycznia. (PAT) Sejmowa komisja odbudowy kraju wysłuchała dziś referatu p. Grzymara, który zdał sprawę z rządowego projektu ustawy o umorzeniu pożyczek, udzielonych na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych przez powodź. Sprawa ta wywołała b. ożywioną dyskusję, po której projekt przyjęto w brzmieniu rządowym. Poza to przyjęto rezolucję p. Bienia (PPS) o wstrzymaniu przez Bank Gospodarstwa Krajowego egzekucji należności za pomoc, udzieloną na odbudowę po powodzi w r. 1927.

Z komisji reform rolnych.

Warszawa, 17 stycznia. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji reform rolnych przyjęto po dyskusji projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rozgranżeniu gruntów w związku z przebudową ustroju rolnego. Przyjęty projekt noweli nadaje orzeczeniom władz ziemskich moc wyroków sądowych.

Inż. Aleksander Bobkowski wiceministrem komunikacji.

Warszawa, 17 stycznia. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej mianował w dniu dzisiejszym inż. Aleksandra Bobkowskiego, dyrektora Kolei Państw. w Krakowie, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Komunikacji w III. stopniu służbowym.

Polski eksport na rynki Bliskiego Wschodu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (Sz) Według wiadomości, nadeszłych do Warszawy, delegat warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej na Egipt, Syryję i Palestynę, zawarł szereg tranzakcyj na dostawę polskich wyrobów przemysłowych. Transakcje te dotyczą naczyń emalowanych, mebli giętych i papierów kolorowych. O ile polskie wyroby znajdą zbyt na rynkach Bliskiego Wschodu, nastąpią dalsze zamówienia.

W kilku wierszach.

Prasa angielska podaje wiadomość o zgonie pani Paderewskiej, pisząc o niej, jako o nieodłącznej towarzysce Wielkiego mistrza. Dzienniki zamieszczają dłuższe nekrologi, przypominające jej zasługi na polu akcji społecznej i filantropijnej w Polsce.

2 miliardy dol. dla farmerów U. S. A. Izba reprezentantów U. S. A. przyjęła projekt ustawy o kredytach dla farmerów, w formie emisji bonów na sumę 2 miliardów dol.

Pożar w pociągu. W wagonie pocztowym pociągu pospiesznego, idącego z Frankfurtu nad M. do Berlina, wybuchł pożar, gdy pociąg znajdował się w pobliżu Meerholz. Większość poczty spłonęła. Zdołano jednak uratować przesyłki wartościowe. Ogień rozszerzał się z niezwykłą szybkością. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyną pożaru dotychczas nieznaną.

Czteroizbowy parlament.

Projekt nowej konstytucji austriackiej.

Wiedeński organ chrześcijańsko-społeczny „Weltblatt“ ogłosił (jak o tem pokrótce donosiliśmy w depeszach) szczegółowy projekt nowej konstytucji austriackiej, wypracowany przez dr. Endera.

W miejsce dotychczasowej rady narodowej i rady związkowej proponuje projekt 4 izby, a mianowicie: 1. izbę gospodarczą, 2. radę krajów, 3. radę państwa i 4. izbę dla spraw kultury.

Rada gospodarcza będzie obradowała nad ustawami gospodarczymi. Posłów do rady gospodarczej wysyłać będą poszczególne stany gospodarcze.

Rada krajów związkowych, będzie składać się z 18-tu członków po dwóch z każdego kraju. Miasto Wiedeń straci charakter kraju związkowego, niemniej jednak ze względu na swój charakter stolicy, będzie wysyłało dwóch przedstawicieli do rady krajów.

Rada państwa składać się będzie z 50 członków, mianowanych przez prezydenta republiki na wniosek rządu związkowego. Na żądanie rządu rada państwa będzie wypowiadała swoją opinię o ustawach przygotowawczych izby.

Rada dla spraw kulturalnych zastąpi miejsce dawnej reprezentacji ludowej. Wybory do tej izby przeprowadzone będą w ramach stanów. Powszechnie i równe prawo głosowania będzie zniesione. Do kompetencji rady kultury należeć będą sprawy państwowe i kulturalne. Projekt rozróżnia 6 stanów, mianowicie: 1. stan rodzinny i wychowawczy (rodzice, nauczyciele i profesorowie), 2. stan duchowny, 3. wolne zawody (literaci artyści i t. d.), 4. stan urzędniczy, 5. stan lekarski (lekarze, aptekarze, pielęgniarze, siostry, akuszerki i t. d.) i 6. stan prawniczy.

Izba gospodarcza i izba kultury liczyć będą razem 50 do 70 członków. Wszystkie 4 izby liczyć będą razem około 120 do 140 członków.

Procedura przy uchwalaniu ustaw będzie następująca: projekty ustaw gospodarczych, przedstawiane będą izbie gospodarczej, projekty ustaw państwowych i kulturalnych izbie kultury. W obu wypadkach może rząd zasięgnąć opinii rady krajów i rady państwa. Po tem dopiero ustalane będą definitywne teksty ustaw, nad którymi odbędzie się

głosowanie przy współudziale rady państwa.

Dla przygotowania gruntu do przyszłej konstytucji planowana jest konstytucja przejściowa.

Projekt dr. Endera nie jest jeszcze definitywny i może ulec zmianom.

Genewskie konferencje Min. Becka.

Genewa, 17 stycznia. (PAT) Minister Beck przyjął 16 b. m. szefa delegacji włoskiej bar. Aloisiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

Min. Beck z małżonką podejmowali we wtorek śniadaniem delegata brytyjskiego, lorda Tajnej Pieczęci Edena, oraz delegata Hiszpanii Lopez Olivana.

Genewa, 17 stycznia. (PAT) Pod

przewodnictwem Min. Becka odbyło się 16 b. m. posiedzenie komitetu Rady Ligi, która zajęła się kwestją współpracy technicznej Ligi z Republiką Chińską, w dziele odbudowy Chin. Komitet zapoznał się 16 b. m. z raportem dr. Reichmanna i wysłuchał expose sekretarza generalnego Avenola.

Wytyczne polityki zagr. Francji.

Expose ministra Paul Boncoura.

Paryż, 17 stycznia. (PAT) W czasie dzisiejszej dyskusji w senacie nad polityką zagraniczną przemawiał sen. gen. Bourgeois, który specjalną uwagę poświęcił zbrojeniom niemieckim. Zdaniem mówcy chwila przymusowego powołania do obozów pracy będzie chwilą wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Francja w tych warunkach nie może myśleć o zmniejszeniu swych sił zbrojnych.

Następnie wygłosił expose minister spraw zagr. Paul Boncour.

Minister oświadczył, że przez bezpośrednie rokowania z Niemcami rozumie tylko stosunki utrzymywane przez kanclerza.

Zdaniem ministra w świecie zapanowuje niewłaściwa dyplomacja. Francja trzymać się będzie tradycyjnych dyskretnych form tej dyplomacji.

Silne prądy, które przeszły ostatnio przez Niemcy, stawiają przed Europą wielki znak zapytania. Koncepcja rasowa, która dąży do przekroczenia granic sprzeczna jest z pojęciami francuskimi. Stąd niepokój, czego dowodem problem Saary i problem Austrii.

Problem Saary jest b. delikatny. Francji rzeczą nie jest rezygnować z plebiscytu, gdyż decyduje o tem tylko ludność okręgu Saary. Niepodległość Austrii Francja uważa zawsze za klucz równowagi Europy Środkowej, udzielając Austrii pomocy finansowej.

Nasza polityka zagraniczna, mówił Boncour, nie ograniczała się do tych negatywnych zasad. Zaznaczyliśmy już, że należy przystąpić do rekonstrukcji Europy centralnej wspólnie z Włochami. Nie jest to jednak polityka okrażenia żadnego z wielkich mocarstw, lecz przeciwnie polityka wzmo-

czenia i zjednoczenia mocarstw, zdecydowanych utrzymać pokój.

Nasze memorandum z dnia 1 b. m. wykazuje, że chcemy do obowiązkowych gwarancji bezpieczeństwa (Locarno) dorzucić nową gwarancję przeciw agresji z zewnątrz wobec sygnatariuszy.

Więz z sołusznikami Francji jest nadal trwałą. Wszystkie manifestacje publiczne rządów tych państw, kontakty, komunikowanie sobie naszych paktów wreszcie wizyty którym nadajemy chętnie charakter jaknajbardziej oficjalny i protokołarny, świadczą o wspólności naszych zapatrywań i stałości naszej przyjaźni. We wszystkich insynuacjach o rzekomych rozbieżnościach widzę — mówił minister — spóźnione echo kampanii, skierowanej przeciwko naszemu zbliżeniu z Włochami przy pomocy paktu czterech.

Minister zaznaczył, że nigdy przyznierza Francji nie były bardziej żywotne i silne, aniżeli dzisiaj, i takimi pozostała zawsze (Okłaski.) Jednakowoż nie chcemy uważać tych przemian za zwarte bloki, które się przeciwstawiają innym blokom. Nie chcemy zamykać się w systemie przemyerzy, o których wiadomo że minelaby się ze swymi celami, gdyby nie stanowiły części organizacji o wiele szerszej, a mianowicie organizacji pokoju w ramach Ligi Narodów.

Omówiwszy stosunki z poszczególnymi państwami, mówca przeszedł do stosunków z Rosją sowiecką, podkreślając, że stanowi ona dziś jeden z najważniejszych czynników ładu europejskiego. Nie kto inny, jak właśnie publicysta sowiecki Radek, najbardziej zdecydowanie potępił politykę rewizji terytorialnych jako niebezpieczną. W stosunku do Włoch polityka Francji idzie po tej samej linii budowania cegła po cegle pokoju przez traktaty regionalne. Mówca z radością podnosi synchronizm zbliżenia francusko-sowieckiego ze zbliżeniem polsko-sowieckim.

Niemcy nie wrócą do Genewy

Berlin, 17 stycznia. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

Rada Ligi Narodów zwróciła się z bezpośrednim zaproszeniem Niemców aby zechcieli podczas rozważania zagadnienia Zagłębia Saary zająć ponownie swe miejsce w Genewie. Niemcy jednak wystąpiły z Ligi Narodów nie po to, aby przy pierwszej nadarzyającej się sposobności zjawić się tam ponownie, gdy tego inne mocarstwa będą sobie życzyły.

Zadanie, jakie obecnie Liga Narodów

ma do załatwienia w sprawie Zagł. Saary, jest nadzwyczaj proste. Nie jest rzeczą trudną zorganizować takie głosowanie. Inicjatywa prasy angielskiej sprowadzenia do Zagł. Saary milicji w sile 4.000 osób jest zupełnie niewłaściwa. Jeżeli wyłonil się okropny plan podziału Zagł. Saary, to właściwe osobistości widocznie nie są świadome niebezpieczeństwa tego planu. Odrzucenie propozycji genewskiej stawia nie Niemcy, lecz Radę Ligi Narodów w krytycznej sytuacji.

„Konstytucja społeczna“ Niemiec.

Berlin, 17 I. (PAT) 16 bm. ogłoszone zostało urzędowo streszczenie uchwalonej przez gabinet Rzeszy w ubiegłym tygodniu ustawy o „uregulowaniu pracy narodowej“. Komunikat niemieckiego biura informacyjnego podkreśla, że ustawa ta ostatecznie reguluje stosunki między pracodawcami a pracownikami. Ustawa znosi 11 ustaw, dotyczących pracy, m. in. ustawę o radach załogowych, rozporządzenie o umowach taryfowych i rozjemstwach, i o zamykaniu przedsiębiorstw.

Za podstawę tej nowej — jak ją komunikat nazywa — „konstytucji społecznej“ przyjęto przedsiębiorstwo. Przywódcą przedsiębiorstwa jest przedsiębiorca. Jemu przydzielona jest rada mężów zaufania jako ciało doradcze w kwestiach socjalno-politycznych. Warunki pracy reguluje przedsiębiorstwo w specjalnym regulaminie po wysłuchaniu opinii rady.

Przeciwko decyzji przedsiębiorcy większość rady mężów zaufania może odwołać się do t. zw. powiernika pracy, który jest najwyższym przedstawicielem rządu Rzeszy w swoim okręgu gospodarczym w sprawach polityki socjalnej. Powiernik obejmuje kompetencje sądów pracy w zatargach, wynikłych z regulaminu przedsiębiorstwa. Powiernikowi pracy podlegają rów-

nież kwestje związane z zamknięciem przedsiębiorstw, masowem wydalaniem robotników i kontrolą nad poziomem płac w przedsiębiorstwie. Powiernik ma prawo w wyjątkowych wypadkach ogłaszać przedisy w sprawie taryfy płac.

W każdym okręgu powiernika pracy utworzony zostanie sąd honorowy. roz

strzygający w wypadkach naruszenia „honorów socjalnych“ przez członków przedsiębiorstwa. Instancją odwoławczą jest naczelny trybunał honorowy Rzeszy.

W ten sposób, jak zaznacza komunikat, zapewniony został nadzór państwa nad warunkami pracy.

O czem nie wolno pisać w Berlinie.

Berlin, 17 stycznia. (PAT) W czasie przymusowego lądowania samolot pasażerski Luftdienstu, zawadziwszy o tamę, uległ rozbiciu w pobliżu Mariensiedl w Oldenburgu.

Skutkiem katastrofy 5 pasażerów zostało ciężko rannych. Wśród nich znajduje się znany niemiecki lotnik,

uczestnik challenge'ów Osterkamp.

Wypadek ten wzbudził żywe zainteresowanie przez fakt, że prasie nie pozwolono podawać bliższych szczegółów o katastrofie, oraz podawać nazwiska pozostałych 4 poranionych pasażerów.

Z wtorkowych obrad sejmowych.

Po przyjęciu ustawy o oznaczeniu wyrobów wytwórczości polskiej sejm zajął się we wtorek projektami ustaw, które bez wysłuchania odesłano do odpowiedzialnych komisji.

Projekty ustaw ratyfikacyjnych przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Po przemówieniach posłów opozycyjnych posiedzenie Sejmu odroczone do piątku godz. 16-12.

Ślub Krystyny Chłapowskiej

Paryż, 17 stycznia. (PAT) W kościele St. Louis des Invalides odbył się 16 b. m. ślub córki ambasady Chłapowskiej p. Krystyny Chłapowskiej z hr. Maurycem de Bartillat. Ślubu udzielił nuncjusz apostolski Magione. Obecny był kardynał Verdier, reprezentant prezydenta Republiki, p. prezydentowa Lebrun, reprezentant min. Boncoura, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele rządu i wojskowości z gen. Weygan dem na czele. Licznie reprezentowane były siery towarzyskie Paryża i kolonia polska.

WYPADEK PRZY PRACY W MLYNIE.

Wczoraj o godz. 18 w młynie na Perseńkowie pas od transmisji zmiądzzył rekę 21-letniemu robotnikowi Władysławowi Stefaniszynowi. Pogotowie odwoziło rannego do szpitala.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Chrześcijańska demokracja w przededniu rozłamu.

Życie polityczne Polski oczyszcza się z chwastów partyjnych nieomal z każdym dniem. Zdecydowanie bankrutuje „opozycja dla opozycji”. Społeczeństwo szuka i lgnie do czynników twórczych. Całe organizacje, zarządy okręgowe i poszczególne koła stronnictw politycznych, jak na przykład Stronnictwa Ludowego, zrywają ze swymi stronnictwami.

Ostatnio dzieje się to samo w Chrześcijańskiej Demokracji. Niedawno dał temu wyraz kongres Zjednoczenia Zawodowego Chrześcijańskiego, na którym Ch. D., jako partia polityczna, wyacznie się opierała. Uchwalono mianowicie, zerwać z partiami i rzeczowo ustosunkować się do poczynań rządu. Co ważniejsze, zerwano z politykierstwem organizacji zawodowych, pozostawiając politykę państwa właściwym władzom państwowym. Ponadto przez stwierdzenie, że na terenie międzynarodowym tylko Rząd polski reprezentuje w imieniu politykę Rzplitej, kongres Z. Ch., który należy do międzynarodówki chrześcijańskich związków, niedwuznacznie pośrednio stwierdził, że Korfanty nie wahał się stale dyskredytować polskich władz państwowych na tym terenie.

Poniósłszy taką klęskę wśród dziesiątków tysięcy zorganizowanych w Z. Ch. robotników, Korfanty próbuje się ratować w samej partji i zwołuje kongres partyjny na dzień 14 b. m. do... Królewskiej Huty.

Jest to zbyt przejrzysty manewr. Całe organizacje okręgowe: warszawska, łódzka, Małopolski Wschodniej, częściowo krakowska i lubelska wylamują się. Organizacje te żądają usunięcia Korfantego od wpływów w partji i rzeczowego ustosunkowania się do rządu. Korfanty zmuszony więc był przenieść stolicę swych wpływów partyjnych aż do Królewskiej Huty, gdzie dzięki jemu tylko znanym środkom rozporządza jeszcze wpływami.

Zjazd się „udał”. Grupa Korfantego skłoniła swoją większość delegatów.

W niczem to jednak nie zmieniło faktu utraty wpływów w samej organizacji. Wymienione wyżej organizacje stwierdziły, że skład delegatów jest sztucznie skłębony i nie odpowiada istotnemu układowi sił w organizacjach terenowych.

Posiada to znaczenie zasadnicze. Ilość szeregu organizacji okręgowych za powiada, że nie podporządkuje się u-

chwałom, powziętym w Królewskiej Hucie.

Upadł wprawdzie wniosek o usunięciu Korfantego, ale upadł również wniosek jego zwolenników o usunięciu czolowych działaczy Chrześcijańskiej Demokracji, stojących w opozycji do Korfantego.

Jeżeli Zjednoczenie Zawodowe Chrześcijańskie oraz szereg organizacji samego stronnictwa Ch. D. również wytłumuje się i żąda usunięcia Korfantego od wpływów w partji, — łatwo się domyśleć, co pozostaje Korfantemu: najwyżej osobista zamożność, która pozwala mu jeszcze preparować większość w Królewskiej Hucie.

Niepodporządkowanie się uchwałom kongresu przez szereg organizacji jest faktem, który musi pociągnąć za sobą rozłam w partji.

Tego rozłamu nie przygotowywano. Samo życie musiało sprowadzić znaczne przewódów partyjnych, oznaczających się jedynie działalnością destrukcyjną, do właściwego poziomu: jeden za drugim zostają wodzami bez armii.

I to jest zupełnie zrozumiałe. Sytuacja dalszejsza, wymagająca siarunizowania wysiłków całego społeczeństwa, nie znosi krzykaczy i demagogów, którzy nie potrafia dać rzeszom pracującym. Walczą oni z rządem dla samej władzy, walczą nie o treść, której społeczeństwo się domaga, a tylko o blaski władzy, której ciężarów nigdy uznać nie chcieli. W tej walce

zainteresowani są tylko oni, społeczeństwu zaś samemu przynosi to tylko szkodę.

Zapóźno więc próbuje Korfanty ratować swe wpływy „robieniem” większości w Królewskiej Hucie. Rzesze członków nie chcą i nie mogą dłużej słuchać cmentarnego zawożenia Korfantych i odmawiają posłuszeństwa „większości” delegatów.

Im wcześniej organizacje terenowe Chrześcijańskiej Demokracji powiedzą formalnie Korfantemu ostatnie swoje słowo — tem lepiej dla nich samych.

Społeczeństwo pracujące miast i wsi zaczęło samo oczyszczać pole pracy społecznej od chwastów witosowokorfianckich.

Wyłomy, jakie dokonywują się w organizacjach terenowych Stronnictwa Ludowego i Chrześcijańskiej Demokracji, — to zdrowy podmuch idący „od dołu”.

Działacze, znający dobrze stosunki w Chrześcijańskiej Demokracji spodziewają się w najbliższym czasie formalnego rozłamu w partji. Formalny ten krok niezbędny jest dlatego, że wreszcie uwidoczniłoby się, kto zostaje z Korfantem, a kto z żywymi idzie naprzód — ku przebudowie życia społeczno-politycznego Polski, zdobywającej sobie mocarstwowe znaczenie w świecie i mającej wszelkie szanse wykucia dobrobytu w oparciu o własne siły, o najzdrowsze elementy twórcze społeczeństwa polskiego. M. B.

Szczegóły ustawy o opiece nad psychicznie chorymi.

Projekt ustawy o opiece nad psychicznie chorymi przewiduje, że naczelny nadzór w zakresie opieki nad psychicznie chorymi na terenie całej Polski sprawuje minister opieki społecznej, organem fachowym zaś jest główny inspektor psychiatryczny, którym może zostać tylko lekarz psychiatra.

Przy ministerstwie opieki społecznej utworzone będzie według projektu kolegium sądowo-psychiatryczne, złożone z członków i 4 zastępców, powołanych na okres 3-letni. Po dwóch członków i zastępców powołuje minister opieki społecznej z pośród psychiatrów, po dwóch zaś minister sprawiedliwości z pośród sędziów Sądu Najwyższego. Ponadto przy ministrze opieki społecznej powstaje Rada psychiatryczna, w skład której wejdą główny inspektor psychiatryczny, jako przewodniczący, oraz psychiatrzy należący do kolegium sądowo-psychiatrycznego. Rada psychiatryczna wydawać będzie opinie w zasadniczych sprawach dotyczących opieki nad psychicznie chorymi, w sprawach programu budowy zakładów psychiatrycznych itd.

Obywatelski czyn młodzieży gimnazjum.

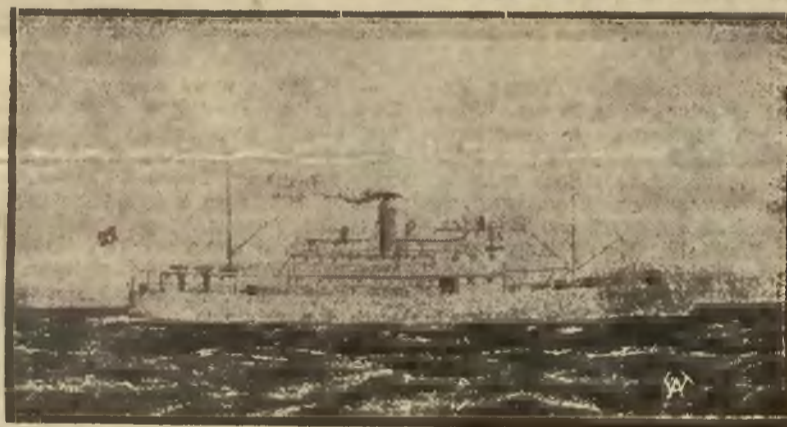
Z Borszczowa donoszą (M. D.): Dowództwo tuż, Baonu K. O. P. otrzymało od młodzieży kl. IV państw. gimnazjum im. Hetm. J. Tarnowskiego w Tarnobrzegu 50 lusterek z podobizną Marszałka Piłsudskiego i 41 książek jako dar gwiazdkowy dla strzegacych wschodniej granicy Państwa żołnierzy K. O. P.

Czyn ten świadczy o zrozumieniu przez tę młodzież roli K. O. P. i domostłości sprawy strzeżenia granic Państwa.

Muzeum Napoleońskie w Kairze.

W arabskiej dzielnicy Kairu naprzeciw meczetu Saïda Zeneb powstanie niebawem Muzeum Napoleońskie w którym zebrane będą materiały związane z wyprawą egipską Pierwszego Konsula. Inicjatywa stworzenia tego muzeum należy do króla Fuada I-go. Wnętrze Muzeum będzie urządzone na wzór instytutu w Kairze, w którym pracowali Monge, Berthollet, Fourrier i ich współpracownicy ze Szkoły Politechnicznej, którzy przybyli wraz z Napoleonem do Egiptu.

Stala linia komunikacji morskiej między Polską a Szwecją.



W rozwoju stosunków handlowych między Polską a Szwecją dawał się odczuwać brak bezpośredniej stałej komunikacji morskiej pomiędzy portami szwedzkimi a polskimi. Obecnie niedomaganie to zostanie usunięte. Linia Szwedzko-Amerykańska (Svenska America Linje) w Göteborgu uruchamia począwszy od kwietnia stałą linię okrętową między Sztokholmem a Gdynią. Dla celów tej komunikacji będzie użyty statek towarowo-pasażerski „Maricholm”, o poj. 1400 ton.

Zagadka grobu Tut-ench-Amuna.

Fajennica grobowca Tut-ench-Amuna, którego odkryciu towarzyszyły tragiczne a mistyczne tłumaczenie okoliczności, nie przestała być zagadką, intrygującą nie tylko głowy uczonych, ale i umysły całego świata, interesującego się zagadkami historii. Wynik badań, jakie w ciągu szeregu lat prowadzono nad temi wykopaliskami, został obecnie ogłoszony w trzytomowym dziele Howarda Cartera i A. C. Mace'a p. t. „Tut-ench-Amun, Egipski grób królewski”, którego ostatnia część ukazała się niedawno.

Dopiero teraz dowiedział się świat o naukowej wartości odkrycia lorda Carnavona i o istotnej treści, jaką rozbiecie i znieważenie nietykalnych grobów faraonów z przed dwu i pół tysiąca lat dało badaczom możliwość odczytać z zawartych w nich hieroglifów, rysunków i zabytków.

Rozkopane grobowce sięgają 14 wieki przed Chr. Lud egipski przechodził w ciągu wieków stopniową ewolucję pojęć religijnych, a zmiany te uwydatniły się silnie zwłaszcza w tym okresie. Czczono wówczas boga słońca Amuna-Re, obok kobiecego bóstwa Izydy i męskiego Ozirysa, jako symbolu siły twórczej. Poza tem istniał cały szereg rozmaitych bóstw — niemal każde

miasto miało swego boga-patrona. Faraon Amenophis IV wprowadził zmiany w kulcie religijnym, ogłaszając boga Słońca Atona jako najwyższego i jedynego boga Egiptu. Dawne bóstwa zdeponizowano, a ich świątynie w całym kraju pozamykano.

Sam Amenophis, czyli Amun-Hotep (co znaczy: „Amun jest zadowolony”) zmienił imię, gdyż zawierało imię dawnego boga — natomiast nazwał się „Echnaton” (miły Atonowi). Opuścił nawet swa dawną stolicę Teby, gdzie wszystko związane było z kultem Amuna i założył nową rezydencję, poświęconą Atonowi, a nazwaną El-Amarna (Horyzont Słońca), w odległości 450 km. od dzisiejszych miast Minia i Assut. Echnaton, poeta, marzyciel i mistyk, niewiele troszczył się o rządy państwa, które zaczęło się rozpręgać. Dawni kapłani zapomniawszy boga Amuna prowadzili walkę z Echnatonem i prześladowali go nawet po śmierci, usuwając z pomników jego imię, co równało się w pojęciach Egipcjan utracie nieśmiertelności w życiu pozagrobowym. Horyzont Słońca został zbombardowany.

Następcą Echnatona na tronie faraonowym był dwumastoletni chłopiec nie wiadomego dz. pochodzenia, imieniem

Tut-ench-Amun. Z budowy jego cząszki wnoszą uczeni, że mógł on być synem naturalnym Echnatona. Zaślubił on go dziesięć odtąd siostrze przyrodnej, Anches-en-Amun, córce Echnatona i jego małżonki Nofret-ete i powierzył obojgu dzieciom tron obojga królestw, górnego i dolnego Egiptu. Dzieci te przeciwstawiły się powszechnej opinii, odrzuciły odstępstwo ojca od religii przodków i powróciły do czci dawnego boga Amuna, przybierając też imiona, jemu poświęcone Tut-ench-Amun (Dostojny w życiu jest Amun) zwał się poprzednio Tut-ench-Atun i jego siostramałżonka Anches-en-Amun (Ta, która żyje z Amuna) miała także imię Atona w swoim imieniu. Stolicą państwa stały się znów świąte, stare Teby.

W osmnastym roku życia umiera młodociany faraon po sześciu latach uciążliwych a bogatych w śmiałe czyny rządów w państwie, chyłącym się ku upadkowi. Wyprawiono mu wspaniały pogrzeb i wyposażono go we wszystko, co na tamtym świecie według ówczesnych pojęć mogło mu być potrzebne. Grobowiec zawierał szereg komnat, gdzie pomieszczono sarkofag z urzema trumnamy (osobna trumna była przeznaczona na wnętrzności), magazyn i skarbiec. Był tam wóz i łódź do komunikacji po wodach podziemnego świata, barka niebiańska, posagi bogów, miecze, strzały, sztylety, lanc-

chy, trony, stolki, stoliki, wazy, amulety, pierścienie, dzbany na wino i t. p. Znalezione też narzędzia żelazne, świadczące, że żelazo znane było już wówczas starożytnym Egipcjanom. Dwie małe, złote trumienki, schowane w skrzyniach, owiniętych płótnem i zasklepionych gliną, ukrywają mumię dwóch małych, przedwcześnie urodzonych dziewczynek, które miały być córkami Tut-ench-Amuna.

Wśród tysiąca kosztownych przedmiotów nie można spostrzec nic, co by wyrażało wyższe dążenie i odpowiadało powadze miejsca wiecznego snu faraonów. Styl miły, pogodny, ozdobny jest doskonałym wyrazem myśli przewodniej ówczesnej religji Egipcjan: pragnienia zachowania na całą wieczność wszystkich słodyczy ziemskiego bytu. Obrazy ukazują nam rękawy niemal sceny z życia młodzieńczego faraona i jego małej małżonki, która towarzyszy mu na połowianiu lub skrapia perfumami jego złołoty kolnierarz. Zmarły w kwiecie wieku faraon zdaje się żyć i uśmiechać w swym wspaniałym, pośmiertnym pałacu, otoczony skarbami i wdzięcznymi drobniakami, umilającymi życie — zdaje się być nie „panem sity”, nie władcą obu królestw, zwanym „Neb-cheperu-Re” — tylko miłym, łagodnym chłopcem, igrającym radośnie z swą towarzyszką, która mu kwiatami wieńczy skronie.

Wiadomości bieżące

18

Czwartek

Sw. Piotra

Jutro: Henryka

stycznia
1934Wschód słońca 7:37
Zachód słońca 15:57

TEATR WIELKI

Czwartek 18 I godz. 8.15: Koncert Pol-
skiego Tow. Muzycznego.Piątek 19 I godz. 7.30: „Ivar Kreuger”
Abonament biura Abo nieważny.Sobota 20 I godz. 7.30: „Ivar Kreuger”
Abon. 9.Niedziela 21 I godz. 3.30: „Pieniądze to
nie wszystko”. Ceny najniższe Abon. 5.Niedziela 21 I godz. 7.30: „Ivar Kreu-
ger”. Abon. 9.

TEATR ROZMAIŁOŚCI.

Czwartek 18 I godz. 7.30 „Fotel 47”
Abon. 8.Piątek 19 bm. godz. 7.30 „Stefek”, przed-
stawienie losowane, wszystkie miejsca 1 zł.
Sobota 20 bm. godz. 7.30 „No, no Na-
nette”, operetka w 3 aktach.Niedziela 21 bm. godz. 3.30 „Fotel 47”
ceny najniższe. — Godz. 7.30 „No, no Na-
nette” operetka.

COLOSSEUM.

Film: „Szalona wdówka”. Rewja: „Futs
w biegu”.

KINOTEATRY:

ADRIA: „Buffalo Bill”.
APOLLO: „Przed maturą”.
ATLANTIC: „Hrabia Zarow”.
CASINO: „Dajcie mi męża”.
CHIMERA: „Szalona noc w Zoo”.
GRAZYNA: „King—Kong i chór ro-
syjskich bojanów”.
KOPERNIK: „Urwis z Hiszpanji”.
MARYSIENKA: „Urwis z Hiszpanji”.
MIRAZ: „Jej Królewska Mość”.
MUZA: „Ostatnia carowa”.
PALACE: „Wielka księżka Aleksan-
dra”.

PAN: „Rewizor” z Władysławem Burianem

PASAŻ: „Stracony ekspres”.

RAJ: „Wyrok życia” z Ireną Eichle-
równą.SŁOŃCE: „Gehenna kobiety” oraz
rewja.STYLOWY: „Szpęg w masce” oraz
rewja.

ŚWIT: „Każdemu wolno kochać”.

UCIECHA: „Flip i Flap w małżeń-
skiej niewoli” i rewja.

— Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych
we Lwowie (gmach Muzeum Przemysło-
wego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1).
Otwarta w Salonach Towarzystwa wysta-
wa obejmuje: wystawę Lwowskiego Związ-
ku Artystów Grafików, wystawę zbioro-
wą Kossaka Karola, Nowotnej Janiny,
Pieniążki Józefa i Wodzieckiej Marii, nad-
to Salon ogólny artystów lwowskich oraz
klimy ze szkół społecznych z Drogojówki
i Ładyczyna. Przy wystawie urządzony
jest Salon sprzedaży, gdzie po bardzo
przystępnej cenie można nabyć oryginalne
dzieła mistrzów lwowskich i zamiejscow-
nych. Wystawa otwarta jest codziennie
od godz. 10—15.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNI:
FILHARMONJA LWOWSKA.W czwartek dnia 18 stycznia 1934 r.
w Teatrze Wielkim koncert symfoniczny
pod dyrekcją świątowej sławy kapelmistrza
Ignacego Neumarkę. Solista: Prof. Dezy-
deryusz Danczowski (wiolonczela).Bilety do nabycia w magazynie nut Sey-
fartta, ul. Akademicka 6, oraz wieczorem
przy kasie.— „Fotel 47” (Abon. 8) przeobrażona.
lekka komedia Verneila pomimo niesla-
bnącego powodzenia schodzi już z reper-
tuar i odegrana zostanie dzisiaj we czwar-
tek po raz ostatni.— Teatr Wielki. Jutro to jest w piątek
gra Teatru Wielki w dalszym ciągu „Ivara
Kreugera” (Abon. 9), film sceniczny J. Te-
py, największa rewelacja dnia, cłon zain-
teresowania całego kulturalnego Lwowa.— Teatr Rozmałości w piątek wszyst-
kie miejsca po 1 zł. Celem umożliwienia
wszystkim zobaczenia doskonałej nowości
współczesnego francuskiego pisarza, jaka
jest komedia J. Devala „Stefek”, zarządza
Dyrekcja Teatrów Miejskich w piątek dn.
19 bm. przedstawienie „Stefka” w Teatrze
Rozmałości, przyczem bilety na to przed-
stawienie będą losowane a każde miejsce
kosztować będzie tylko 1 zł.— Operetka w Teatrze Rozmałości.
„No, no, Nannette”, przemila, melodyjna,
pełna humoru i dowcipu operetka V. YouSądy zaprzestały legalizowania
podpisów na dokumentach.Dnia 1 stycznia b. r. weszło w życie
nowe prawo o notariacie, a cały sze-
reg zmian posiada również bardzo do-
niosłe znaczenie dla działań prawnych
na terenie Małopolski wschodniej, zwa-
szcza zaś w stosunkach o przejścia,
ograniczenia i obciążenia prawa wła-
sności do nieruchomości. Agencja
Wschód otrzymuje w tej sprawie nastę-
pujące informacje:Z postanowienia nowego prawa o no-
tariacie szczególnie ważne dla szerokiego
ogółu są zmiany w przepisach
dotyczące wyżej wymienionych umów.
Takie umowy mogłyby być dotychczas
zawierane w dowolnej formie: pisem-
nej (nawet prywatnej) albo ustnej,
przyczem tylko dla uzyskania wpisu
hipotecznego, pisemne dokumenty
stwierdzające zawarcie — wymagałylegalizacji podpisu osoby odstępującej
takie prawa, a to legalizacji bądź przez
Sąd, bądź przez notariusza. Od 1 sty-
cznia 1934 r. umowy o przejścia (za-
tem kupno, sprzedaż, zamiana i t. p.)
umowy o ograniczenie (nadanie użyt-
kowania na czas nieograniczony lub
ograniczony, ustanowienie służebno-
ści i t. p.) wreszcie umowy o obciąże-
nie prawa własności do nieruchomości
(ustanowienie hipoteki) wymagają
formy aktu notarialnego pod nieważno-
ścią samej umowy.Wyjątkiem od tej zasady są: ugody
sądowe, układy sądowe i orzeczenia
sądowe, które również stanowią wa-
żny tytuł dla wspominanych praw tze-
czowych. Legalizacja przepisów na
dokumentach przez Sąd odpada od 1
stycznia 1934 bezwzględnie. (Wschód)Pomoc lekarska dla pracowników
państwowych.Agencja Wschód donosi z Warsza-
wy: Delegacja urzędników państwo-
wych zwróciła się do przedstawicieli
Rządu w sprawie pomocy lekarskiej
Państwa dla pracowników państwo-
wych. Delegacja prosiła, aby projekto-
wane rozporządzenie wykonawcze rzą-
du do ustawy o pomocy lekarskiej roz-
strzygnęło m. in. na korzyść pracow-
ników państwowych kwestję zapłaty za
lekarstwa. Pracownicy zabiegają, aby
przywrócono dawne normy, według
których za lekarstwa płaćć urzędnicy25 proc., a reszta t. i. 75 proc. pokry-
wało Państwo. Ponadto delegacja wy-
sunęła postulat, aby leczenie sanato-
ryjne pracowników państwowych obje-
ło poza gruźlicę i chorobami płucnymi,
również choroby artretyczne i reuma-
tyczne.Jak obliczono, uwzględnienie powyż-
szych postulatów pracowników pań-
stwowych zwiększyłoby wydatki Skar-
bu Państwa na pomoc lekarską 3'5 milj.
zł. rocznie.— **Walka o nową sztukę.** Zarząd Zaw.
Związku Art.-Plastyków we Lwowie urza-
dza w sali wykładowej Miejskiego Mu-
zeum Przemysłu artyst. ul. Hutnicza 20,
odczyt prof. dr. Leona Czerwackiego, znanego
malarza i jednego z najwybitniejszych te-
oretyków awangardy malarskiej w Polsce,
pt. „Walka o nową sztukę”. Odczyt ten
zdawna już oczekiwany, wzbudza szerokie
zainteresowanie wśród sfer artystycz-
nych i naukowych naszego miasta. Pocz-
tek o godz. 7 w piątek 19 bm.— **Polskie Towarzystwo Geologiczne**
wspólnie ze Stowarzyszeniem Polskich
Geologów Naftowych. Posiedzenie nauko-
we odbędzie się we czwartek dnia 18 bm.
godz. 18, w sali Zakładu Geologicznego
UJK przy ul. Długosza 8. Na porządku
dziennym odczyty: p. dr. O. Wyszyski-
ego pt. „Teoria krzywych spadku produkcji
w zastosowaniu do polskich złóż nafto-
wych” i p. dr. H. Teisseyre pt. „Usuwi-
sko w Krasnoście”. Goście mile widziani.— **Jak w bójce bawił się cały kulturalny**
Lwów na dancingu Koła Pań Polit. Lw.
w sobotę 20 bm. w sali Kasyna i Koła
lit.-art. Początek o godz. 21. Muzyka Kor-
daka. Strój wizytowy Bilet wstępu 3 zł.
akademicki 1.50. Familiiny czteroo sobo-
wy 10 zł. Komitet przygotowuje mnóstwo
niespodzianek. Cały dochód przeznaczony
na pomoc dla młodzieży technicznej.— **Przeniesienia sędziów grodzkich.**
Ag. „Wschód” donosi: P. Minister
sprawiedliwości przenosi sędziego
grodzkiego p. Szajnę z Tłumacza do
Leska na stanowisko kierownika Są-
du gr. Sędziego gr. Rymarowicza z
Budzanowa do Kamionki Strum., sę-
dziego gr. Wójcika z Dobromiła do
Drohobycza, sędziego gr. Wajcovicza z
Niemirowa do Tarnopola i s. gr. Sy-
rotlika z Nadwórnej do Starogo Sam-
bora.— **Drugi wykład informacyjny o no-
wych ubezpieczeniach dla przedstawicieli**
instytucyj i przedsiębiorstw. W
niedzielę 21 bm. odbędzie się o godz.
9.30 przed południem w auli Politechniki
drugi wykład informacyjny dla
pracodawców z zakresu przepisów no-
wej Ubezpieczalni Społecznej. Na wy-
kład zapowiedzieli przybycie przedsta-
wicieli instytucyj rządowych, samo-
rządowych, wielkich zakładów przemys-
łowych i td.— **W niedzielę 21 bm. ostatni termin**
zgłoszeń do ubezpieczalni. Zwracając
uwagę, że 21 bm. w niedzielę upływa
przedłużony już termin zgłoszeń do

Przed Balem Prasy.

Na zaproszenie Pani Wojewodziny Praż-
mowski odbyło się w jej salonach zebra-
nie Komitetu Pań w sprawie przygotow-
wanego na 1 lutego „Balu Prasy”. Na ze-
branie przybyło kilkadziesiąt Pań, repre-
zentujących najwyższe sfery towarzyskie
Lwowa. Między innymi obecne były Panie:
prezydentowa Drojanowska, oraz wicepre-
zydentowa Chajesowa i Irzykowa, gene-
ralowa Popowiczowa, prezesowa Laguno-
wa i Moszorzowa, rektorowe Nadolska
i Stejkowa, oraz szereg innych Pań z lwow-
skiego świata towarzyskiego, dziennikar-
skiego i artystycznego.Po zagajeniu zebrania przez P. Wojewo-
dzinę, redaktor Br. Laskownicki, prezes
Tow. Dziennikarzy Polskich, pod którego
egidą odbywają się tradycyjne lwowskie
„Bale Prasy”, poinformował zebrane Panie
o celach tej imprezy, która, prócz chara-
kteru reprezentacyjnego, ma również cha-
rakter filantropijny. Dochód z „Balów Pra-
sy” jest mianowicie od przeszło już 40 lat
głównym źródłem, z którego Tow. Dziennikarzy
Polskich czerpie fundusze i środki
na zaopatrzenie weteranów pióra, oraz
wdów i sierot po dziennikarzach. A świadczo-
na T-wa na te cele są znaczne, gdyż
w obecnej chwili przy zmieszanych wy-
płatach, wynoszą ponad 1.000 zł. miesięcz-
nie. Przemówienie swe zakończył prezes
Laskownicki gorącym apelem do Pań
o jaknajwyższe poparcie tegorocznego Balu
Prasy, podkreślając przytem, że ze strony
T-wa uczyniono wszystko, aby bal ten od-
powiadał w całej pełni tym pięknym tra-
dycjom, jakie „Bale Prasy” zdobyły sobie
w życiu towarzyskiem Lwowa.Pod koniec zebrania Panie wpisywały
się do Ścieśleskiego Komitetu, który zajmie
się stroną gospodarczą balu. Posiedzenie
tego Komitetu odbędzie się z początkiem
przyszłego tygodnia.Komitet balowy rozpoczyna już w tych
dniach rozsyłkę zaproszeń na bal.

Pociąg popularny do Rozłucza

Dnia 21 stycznia b. r. odbędzie się w Roz-
luczu pokazowe zawody narciarskie (sła-
lem i skoki) z udziałem czołowych zawo-
dników SNTS „Wisła”. — (Słałem i Szin-
dler i Bochenek. — Skoki: Luszczyk i Ko-
lesar).Dla umożliwienia narciarzom lwowskim
i przemysłowym wzięcia udziału w tej pre-
bojowej imprezie tego sezonu, Dyrekcja
Kolejowa uruchamia dnia 21 stycznia b. r.
pociąg popularny ze Lwowa i Przemysła
do Rozłucza.Pociąg popularny ze Lwowa odjedzie 21.
stycznia, o godzinie 7'06, przyjazd do Roz-
lucza godziną 10'16, odjazd z Rozłucza te-
go samego dnia o godzinie 18'50, przyjazd
do Lwowa o godzinie 21'23.Pociąg popularny z Przemysła odjedzie
dnia 21 stycznia, o godzinie 6'54, przyjazd
do Rozłucza o godzinie 10'15, odjazd z Roz-
lucza tego samego dnia o godzinie 18'50,
przyjazd do Przemysła 21'05.Cena biletu w obie strony ze Lwowa
i Przemysła 8 zł. 40 gr. - Przejazd poci-
giem pospiesznym w wagonach pullmanow-
skich, w składzie pociągu wagon dancin-
gowy i bufetowy.Przemyski Okr. Związek Narciarski orga-
nizuje w Rozluczu szereg wycieczek pod
kierownictwem fachowych przewodników.Bilety i informacje: we Lwowie P. B. P.
„Orbis”, pl. Marjański 8, i Szpitalna 8, oraz
Wagons - Lits - Cook.W Przemyslu P. B. P. „Orbis” i zawią-
dostwo stacji.W Jarosławiu, Przeworsku i Łańcutu
zawiadostwo stacji.Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie.
Ubezpieczalnia urządza przy ul. Szpil-
talnej 1 w parterze przedpołudniem i
popołudniu. W niedzielę 21 bm. będzie
również czynne biuro zgłoszeń od 8-
15-tej. Ze względu na ostateczny, a już
przedłużony termin zgłoszeń — nale-
ży zgłaszać się do Ubezpieczalni jak
najszybciej dla uniknięcia konsekwen-
cyj prawnych wynikających z ustawy
o ubezpieczeniach.— **Ograniczenie ilości licencji na**
wózki z lodami we Lwowie. Ukazało
się zarządzenie prezydenta m. Lwowa
ograniczające ilość licencji na prze-
mysł okrężny z uprawnieniem do
sprzedaży lodów z wózków ręcznych.
Ilość licencji nie może w ciągu roku
kalendarzowego przekroczyć 40. Zar-
ządzenie weszło w życie z dniem 1
stycznia 1934.— **Gminy pow. samborskiego na pe-
zarnictwo.** Jak się dowiadujemy, wszy-
stkie gminy na terenie powiatu sam-
borskiego uwzględniły w swych bu-
dżetach na rok 1934/5 poważne zasilki
dla straży pożarnych na pokrycie nie-
zbędnych wydatków, jak np. ubezpie-
czenie członków w Kasie strażackiej

Z sali koncertowej**Poranek utworów Brahmsa.**

Znane ze swej ruchliwości i wysokich ambicji artystycznych Lwowski Konserwatorium Muz. im. Szymanowskiego wystąpiło w ubiegłą niedzielę z Porankiem poświęconym wyłącznie utworom Brahmsa. Program zestawiony inteligentnie dał w przekroju zarys twórczości Brahmsa kameralnej, pianistycznej i fortepianowej.

Muzyka kameralna reprezentowana była Sonatą na skrzypce i fortepian A-dur odegraną przez M. Horowitza (klasa prof. dr. Marka Bauera) i J. Rosenfelda (klasa prof. Zbigniewa Drzewieckiego). Piękny ton, inteligentne ujęcie i poważna technika p. Horowitza oraz niezwykłe trafnie odczuty sposób frazowania młodocianego pianisty i doskonałe zgranie się ich obu pozwoliło temu numerowi stanąć na poziomie koncertowym. P. Rosenfeld wykonał ponadto dwa utwory solowe Brahmsa, mianowicie Capriccio h-moll op. 76 nr. 2 i Rapsodie g-moll, zwracając ogólną uwagę swym pięknym uderzeniem i poważnym stylem interpretacji. Drugą atrakcją koncertu było wykonanie Walców Miłosnych na kwartet wokalny i fortepian (klasa prof. Rudnickiego: pp. Astmannówna, Schaechterówna, Cymbalysty i Bar), jednego z najbardziej uroczych a bardzo rzadko wykonywanych utworów Brahmsa. Dobre brzmienie głosowe i opracowanie niezwykle staranne, które śmiało już nazwać można stylem, zdobyły temu numerowi olbrzymi aplauz. Późniejszą twórczość Brahmsa reprezentowała p. N. Kwiatkowska (bardzo piękny, świeży głos) z klasy prof. Uluchanowej i p. Cymbalisty (inteligentna interpretacja idąca ściśle po linii wymagań tryki wokalne Brahmsa — klasa prof. Tatarczuchowej). Produkcję poprzedziła prelekcja prof. dr. S. Barbaga, który w krótkim przemówieniu skreślił sylwetkę duchową Brahmsa na tle epoki i jego znaczenie dla współczesności.

Dr. Stefania Łobaczewska.

Śmiertelny wypadek w klasztorze.

W klasztorze OO. Dominikanów w Zamarstynowie w jednej z cel służba znalazła wczoraj przedpołudniem zimne już zwłoki 28-letniego zakonnika Fabjana Janika. Jak się okazało zakonnik ów uległ zacczadzeniu.

przy PZUW, wkładki członkowskie, prenumeratę pism fachowych, konserwację narzędzi i t.p.

— Wyłożenie imiennych list płatników podatku dochodowego we Lwowie. Zarząd m. Lwowa podaje do wiadomości, że stosownie do postanowień o państwowym podatku dochodowym są wyłożone do przegładu w biurze II. Wydziału Magistratu, ratusz II. p. drzwi Nr. 75, imienne listy płatników państwowego podatku dochodowego na rok 1933 z okręgów 3, 5, 6 i 7 Urzędów skarbowych we Lwowie, a to do dnia 30 stycznia 1934 r. włącznie, w godzinach urzędowych od 11—13.

— Wykaz zużytej wody z centralnego wodociągu. W niedzielę, dnia 7 bm. przy temperaturze najniższej — 3.0 i najwyższej — 1.8 przy opadzie 2.9 m/m zużyto 20263 m. sześć, wody, dnia 8 bm. przy temp. najniższej — 5.0 i najwyższej — 4.0 przy opadzie 0 m/m 23020 m. sześć, dnia 9 bm. przy temp. najw. — 10.5 i najw. — 1.4 przy opadzie 1.7 m/m 23883 m. sześć, dnia 10 b. m. przy temp. najw. — 2.7 i najw. — 0.1 przy opadzie 2.0 m/m 23096 m. sześć, dnia 11 bm. przy temp. najw. — 5.0 i najw. — 1.9 przy opadzie 0 m/m 23121 m. sześć, dnia 12 bm. przy temp. najw. — 12.5 i najw. — 4.6 przy opadzie 0 m/m 23746 m. sześć, dnia 13 bm. przy temp. najw. — 12.5 i najw. — 4.6 przy opadzie 0 m/m 23340 m. sześć, a w niedziele, dnia 14 bm. przy temp. najw. 11.5 i najw. — 7.4 przy opadzie 0 m/m zużyto 19973 m. sześć, wody.

Elita Wielkopolski o zjeździe niepodległościowców w Poznaniu.

Wyzwolenie Wielkopolski z przemo cy zaborcy w pamiętnych dniach grudnia roku 1918 było — jak to dziś już niezbicie stwierdzają źródła historyczne — dziełem tego samego obozu, który rozwinął sztandar idei niepodległości przed wojną światową, stworzył Legiony i P. O. W. podczas wojny, kładł fundamenty wyzwolonego państwa po listopadzie 1918 roku, obronił granice państwa w dwuletnich o nie zmaganiach.

Dziś już z szeregu dokumentów wiemy, jak się w dziejowym, zwrotnym momencie jesieni 1918 roku zachowywali różni Seydowie i Korfantowic, jak paraliżowali prace przygotowawcze obozu niepodległościowego do wyzwolenia Poznańskiego i Pomorza, jak liczyli wyłącznie na interwencję konferencji pokojowej, drżeli przed Berlinem i godzili się na pozostawienie niemieckiej armii okupacyjnej na ziemiach polskich.

Jednak, gdy wbrew nim, wbrew ich zastrachanej i wyczekującej postawie, 27 grudnia 1918 roku obóz niepodległościowy, przygotowawszy w Kaliszu, Sosnowcu itd. kadry wyzwolenicze, wyparł okupantów z ziem zachodnich — endecy, przyszedłszy — jak zwykle — do gotowego, uznali Wielkopolskę za jedyną i wyłączną domenę swych wpływów. Natychmiast rozpoczęli gwałtowną, oszczerczą kampanię przeciw „galiojakom z Kongresowy”, przeciw „bolszewikom”, „masonom”; tłumaczyli społeczeństwu kresów zachodnich, że jedyną ostoją polskości jest endecja, a obóz niepodległościowy składa się z wrogów „Boga i Ojczyzny”. Przy stosunkowo niskim uświadomie-

niu masy — przez kilka pierwszych lat po uzyskaniu niepodległości faktycznie ta gra fałszywemi liczmanami miała dla endecji pożądany skutek.

Element niepodległościowy w Poznańskim i na Pomorzu został zmajoryzowany, skrupulatnie usuwany w cień. Endecja rządziła się jak szara gęś. Uważała, że kresy zachodnie do niej „należą”, ba, nawet w chwili, gdy w lipcu 1920 roku inwazja czerwonej armii zagrażała Polsce, przywódcy endeccy postanowili wyzyskać okazję, by wystąpić z ideą... wyodrębnienia Poznańskiego, krzewili jawnie i cynicznie pomysły separatystyczne.

Oczywiście, na dłuższą metę te odśrodkowe nurty i to zasklepienie się w odrębności pod protektorem jedy nowladztwa endecji na zachodzie Polski — musiały zbankrutować. Coraz bardziej bowiem szerokie warstwy społeczeństwa zachodnich ziem przenikała idea wspólnoty. I coraz bardziej usuwał się grunt pod nogami tych, którzy przypisywali sobie monopol na rządy i wpływy w Poznańskim i na Pomorzu. Już wybory parlamentarne w r. 1930 dowiodły, iż przełamuje się poważnie psychika społeczeństwa kresowego i wyzwała z pod dyktando „legojęczyżnianych” i obwiepolskich” przywódców. Jeszcze wyraźniej ta przemiana uwidoczniła się w grudniu 1933, gdy przy wyborach samorządowych w przeważającej większości miast dotychczasowi jedynowładcy endeccy zostali zepchnięci do roli mniejszości.

Ostatnio znów byliśmy świadkami postępującego wciąż narastania uświadomienia w społeczeństwie ziem za-

chodnich. W Poznaniu odbył się zjazd b. członków tajnych organizacji niepodległościowych w b. zaborze pruskim. Nie wahamy się określić zjazdu ten jako dzień przełomowy dla Wielkopolski. Starzy działacze niepodległościowi z sędziwym Bernardem Chrzanowskim na czele, z b. członkiem tajnego towarzystwa im. Tomasza Zana, ks. biskupem Dymkiem, z szeregiem innych zasłużonych pionierów idei niepodległości — witali owacyjnie prezesa Sławka, złożyli hołd Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Zgrupowanie żywiołów niepodległościowych w Wielkopolsce, tych elementów uciskanych i nierzadko sponiewieranych przez endecję, uważająca się na tamtych gruncie jako spadkobierczyni „absolutum dominium” staroszlachetczyzny — posuwa bardzo namiętnie proces unifikowania w Polsce tych przewodnich idei, którym hołduje obóz twórczej pracy. Również i do ziem zachodnich przeniknęło, że elita w Polsce jest i będzie zasługą dla państwa, a nie sama tylko przynależność do jakiejś partii.

Mówił o tem właśnie prezes Sławek w Poznaniu. „Probiierzem — rzekł — winno być: kto i ile swego osobistego i własnego wysiłku włożył w pracę, ile wniósł ryzyka osobistego i jakie był jego osobiste trudy, aby Polskę odzyskać”.

Probiierz ten, którego endecja nigdy uznawać nie chciała i przeciw któremu stale się bronila, — będzie miał wator w całej Polsce. W Wielkopolsce również. Temu już endecja przeszkodzić nie zdoła! M.

Kurs administracji komunalnej w Warszawie.

Sekretariat Kursów Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie podaje do wiadomości, że dnia 25 lutego r. b. będzie uruchomiony kolejny XV Kurs Administracji Komunalnej dla pracowników samorządowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dnia 29 sierpnia 1933 r. za Nr. S. S. 472/14 zaleciło pracownikom samorządowym przesłuchanie wymienionych Kursów.

Program Kursu na grupie A. i B. obejmuje między innymi następujące przedmioty:

Część ogólna programu: 1) Historia Ustroju Polski. 2) Prawo konstytucyjne. 3) prawo cywilne. 4) prawo karne. 5) prawo administr. z ustr. władz skarbu. 6) nauka o społeczeństwie. 7) geografia gospodarstwa Polski. 8) ekonomia polit. i polit. ekonom. Umiejętności praktyczne: 1) rachunkowość ko-

munalna, 2) biurowość, 3) język polski, 4) statystyka stosowana, 5) gminne kasy pożycz.-oszcz., 6) prawo urzędnicze. 7) akta stanu cywil. i ewid. ruchu lud., 8) wychowanie fizyczne. 9) sprawy wojskowe. Przedmioty samorządowe: 1) ustrój samorządu, 2) skarbowość ogólna, 3) skarbowość komunalna, 4) budżet komunalny, 5) polityka komunalna.

Polityka komunalna obejmuje poza wykładem teoretycznym oraz zajęciami praktycznymi cały szereg przedmiotów — monografii, mających na celu pogłębienie samego zagadnienia, jak: Teorie polityki komunalnej, ubezpieczenia w samorządzie, spółdzielczość szkolnictwa, przedsiębiorstwa komunalne, rolnictwo zdrowie publiczne, opieka społeczna, drogi, regulacje miast, politykę gruntową i rozbudowę miast, prawo budowlane it. d.

Kurs XV trwać będzie od dnia 25-go lutego r. 1934 do końca czerwca 1934.

Z wydawnictw periodycznych

Nowy numer „Pionu“ (3) zawiera głosy w dyskusji o literaturze wobec państwa. A. Skwarczyńskiego, K. Wyki i Tad. Peipera, B. Brukalskiej i J. Makowieckiego „Pierwsza Kolumna architektury”. Wl. Zawistowskiego „Żywoł na miarę epoki”, Zofii Szymidłowej „Pierwiastki platońskie w „Dziadach” drezdeńskich”, Polemiki w sprawie pomnika poległych Peowia ków. J. E. Skińskiego „Literatura u-głaskana”, nowele Jana Wiktora „Pozna życie”, poezje Światopelka Karpińskiego, recenzje, notatki, ilustracje i t. d.

Zgon Hermana Bahra.

W Monachium zmarł w 71 roku życia znany poeta i pisarz austriacki Herman Bahr jedna z najbardziej reprezentatywnych osobistości austriackiego świata literackiego z przed wojny. Działalność Bahra obejmowała wszystkie dziedziny twórczości literackiej od esejów poprzez krytykę literatury do publicystyki i polityki.

Włamanie do Kasy Oszczędności w Lesienicach.

Ubiegłej nocy nieznaną narazie sprawcy włamali się do biur Komunalnej Kasy Oszczędności w Lesienicach skąd po rozbiciu ogniotrwałej kasy skradli 5.787 zł. w banknotach i bilonie. Włamanie tego dokonali prawdopodobnie lwowscy kasiarze. Dochodzenia policyjne nie dały narazie rezultatu.

Obławy policyjne.

Funkcjonariusze Wydziału Śledczego P. P. dokonali ubiegłej nocy kilku obław w mieście. Przytrzymano w. in. dwadzieścia kilka dziewcząt rejestrowanych. W melinach paserskich zakwestjonowano około 20 futer pochodzących z kradzieży.

Dodatek do podatku gruntowego w gminach przyłączonych do Lwowa.

P. Wojewoda lwowski zatwierdził uchwałę, którą postanowiono pobierać w r. 1934 na rzecz gminy m. Lwowa na obszarze m. Lwowa dodatek gminny do państwowego podatku gruntowego w dotychczasowej wysokości 135 proc. tegoż podatku państwowego bez oddzielnego dodatku oraz na obszarach gmin przyłączonych do Lwowa w wysokości 45 proc. podatku państwowego wraz z oddzielnym dodatkiem w dotychczasowej wysokości. Dodatek w tej wysokości jest tylko udziałem gminy m. Lwowa w tym podatku komunalnym, a nie dotyczy samo rządu wojewódzkiego. Do gmin przy-

łączonych do Lwowa należą: Kleparów, Hołosko Małe, Kulparków, Sygniówka, Zamarstynów, Zniesienie, Le wandówka, część Krzywczyc i część Kozielnik. (Wschód)

Zaginęła służąca.

Anastazja Soroczyńska, służąca u urzędnika bankowego W. Rappaporta, przy ul. Krasickich 11a, wyszła jeszcze przed kilku dniami do miasta na kupno i dotąd nie powróciła. Zanępokojony jej chlebodawca zawiadomił o tem policję.

Plan budowy gigantycznej radiostacji Ligi Narodów.

Liga Narodów przygotowuje obecnie plan wybudowania wielkiej radiostacji nadawczej w Genewie, która ma służyć idei utrzymania pokoju i przetrwania będzie wyznaczona dla krajów Europy, gdyż istniejąca obecnie stacja nadawcza wysyła depesze tylko za ocean. Rzecz to osobliwa, że myśl o niej wzięto dopiero dziś, kiedy Liga Narodów zawiodła nadzieje, jakie w niej pokładano i kiedy mówi się raczej o jej upadku, niż o widokach na przyszłość.

W każdym jednak razie projekt budowy olbrzymiej radiostacji, mającej przede wszystkim przeznaczenie polityczne, jest rzeczą bardzo interesującą. Nie ograniczy się ona zresztą do tego ścisłego zakresu działania, ale, jak projektują jej założyciele, stanie się placówką kultury i pokoju, przyczem nie stworzy konkurencji dla innych rozgłośni europejskich, ponieważ obliczona jest na krótkie fale. W porozumieniu z nową radiostacją genuewską będą inne stacje zamieniać krótkie fale na długie i w ten sposób udostępniać jej audycje swym słuchaczom. Plan budowy przygotowują dwaj fachowcy europejskiej sławy, van Disse i Galaratti.

Potrzeba założenia europejskiej radiostacji Ligi Narodów ujawniła się w 1925 r., gdy groził wybuch wojny grecko-bułgarskiej, która zdawała się być niemiarkowana. W Genewie zwołano po śpiesznie nadzwyczajną radę w celu jej zażegnania — tymczasem zaś w Bułgarii i Grecji ogłoszono już mobilizację. W momencie, gdy państwa bałkańskie gromadziły już wojska na granicach i lada chwila miał paść pierwszy strzał, postanowiła Rada Ligi Narodów skłonić obu przeciwników do natychmiastowego przerwania kroków wojennych i do zażegnania konfliktu. Wysłano do generalnej kwatery greckiej i bułgarskiej telegramy, które nadeszły na 25 minut przed pierwszym strzałem. Pół godziny później wszelka akcja byłaby bezskuteczna.

Wtedy to uznano istnienie własnej radiostacji nadawczej Ligi Narodów za konieczne i urządzono ją w pobliżu Genewy w Prangins, zaś stacją odbiorczą w sąsiednim Coloviet. Obie stacje zostały połączone zarówno ze sobą, jak też z sekretariatem generalnym Ligi Narodów. Oprócz komunikacji dyplomatycznej stacja ta miała na celu tylko wysyłanie depesz informacyjnych do Ameryki.

Nowo projektowana stacja nadawać będzie nie tylko mowy polityczne i komunikaty, ale także program artystyczny, wykonywany przez pierwszorzędnych artystów wszystkich krajów. W ten sposób Genewa stanie się ogniskiem całej Europy.

Jednym z najciekawszych epizodów z działalności istniejącej obecnie radiostacji Ligi Narodów była interwencja w wojnie chińskiej w lutym ubiegłego roku. Assemblies Ligi wypracowało doniosłej wagi enuncjację, którą trzeba było wysłać rządowi państw zamor-

skich i natychmiast otrzymać odpowiedź. Enuncjacja obejmowała okragło 15.000 słów, zatem przesłanie jej w drodze telegraficznej około dwudziestu rządowi wymagałoby znacznego czasu i olbrzymich kosztów. Radiostacja Ligi Narodów wysłała telegraficznie na fale eteru poszczególne państwom i wkrótce tą samą drogą otrzymała odpowiedź.

Krótkofalowe depesze tej stacji nie są znane Europie, natomiast znają je dobrze amerykańscy posiadacze aparatów krótkofalowych, które w Ameryce są bardzo rozpowszechnione. Słyszeli oni przemówienia, jakich Europejczycy wcale nie znają, n. p. mowę Hendersona o rozbrojeniu, pierwsze sprawozdanie lorda Lyttona po powrocie z Mandżurii informację przedstawicieli komisji Ligi Narodów n. p. o zwalczaniu handlu żywym towarem, handlu narkotykami, niewolnictwa i t. p. Mieszkańcy dalekich krajów reagują na te audycje często w formie listów. Kierownik oddziału tej radiostacji Gabaratti otrzymał w ciągu roku 12.000 listów z całego świata.

Raut Związku Strzeleckiego.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydium Komitetu pań rautu strzel. który jak wiadomo odbędzie się 3 lutego br. w odnowionych salach 40 p. p. Na zebraniu panie podzieliły między siebie prace gospodarcze. Z przygotowani wynika, że raut tegoroczny przewyższy pod względem programu raut zeszłoroczny. Komitet rozpoczął już rozsyłkę zaproszeń. W skład Komitetu pań rautu Strzeleckiego wchodzi: Baczyńska M., Borysiewiczowa B., Bystrianowska B., Błażyńska M., Brzecka H., Bobrowska M., Baszniakowa M., Borkowska E., Brodzińska M., Belohlawkowa, Boziewiczowa, Bogucka, Chorażakowa L., Chorażakowa A., Czerwińska Z., Czajkowska M., Cechlińska M., Csalowa M., Chirrowska A., Ciepeliowska M., Chylińska K., Chwałobogowska M., Czernowa Z., Czapliska H., Celińska L., Hauerowa M., Deszbergowa, Dabrowska J., Duczmińska S., Dębcowa E., Dabrowska M., Dobiarzowa, Domaszewiczowa J., Dwernicka J., Dobrowolska J., Drunkiewiczowa J., Eckhardowa H., Engliszowa E., Ehrlichowa, Fraczkowa, E. Falkiewiczowa M., Fydowa M., Feckowa M., Furmackiewiczowa O., Palimirska K., Fryzowa, Grodki Janina, Galinowa, Gigiel, Molechowiczowa T., Gadomska I., Gaerlinerowa H., Górecka T., Górniakowa W., Grodzińska M., Gibowska J., Haninczakowa Halska H., Hoeflingerowa T., Homolowa, Hendrichowa A., Irzykowa F., Izdebska Z., Jedrzejska W., Jaworska M., Ja-

Konsumcja krajowa.

O ile w okresie przedkryzysowym uwaga powszechna była zwrócona przede wszystkim na rynki obce, a wielki przemysł większości krajów był wręcz nastawiony na eksport, to obecnie skutkiem zamykania granic coraz wyższymi barjerami celnymi, znów nabiera wielkiego znaczenia rynek krajowy. Dlatego też dążenia sfer zainteresowanych idą w kierunku zwiększenia konsumpcji na rynkach wewnętrznych.

W Polsce wielce aktualną jest obecnie sprawa zwiększenia spożycia n. p. mięsa baraniego, bez czego niemożliwa jest hodowla owiec i uniezależnienie się od dowozu wełny. Z drugiej strony możnaby zwiększyć uprawę roślin oleistych, których nasiona przemysł nasz jest zmuszony przywozić z zagranicy dla braku dostatecznej produkcji w kraju.

Nie ulega wątpliwości, że zwiększenie konsumpcji byłoby bardzo skutecznym lekarstwem na wiele dzisiejszych niedomagań, a spożycie krajowe dla takich państw, jak Polska, o niezbyt rozbudowanym przemyśle, jest zagadnieniem niestychanie doniosłym. Jak wielkie różnice zachodzą pomiędzy poszczególnymi krajami, wynika z faktu, iż konsumcja żyta na jednego mie-

szkańca w Polsce wynosi 164 kg., w Rosji — 128 kg., a we Włoszech tylko 4 kg. Wówczas gdy spożycie pszenicy u nas wynosi 49 kg., to w Belgii (204 kg.), we Włoszech (178 kg.) i Francji (189 kg.) spożycie jest czterokrotnie większe. Podobnie pozostajemy w tyle pod względem konsumpcji herbaty, ryżu, kawy i t. p.

Najważniejszą wszakże rzeczą jest zwiększenie konsumpcji tych artykułów, które produkujemy sami i które skutkiem małej ochłonności rynku wewnętrznego zmuszeni jesteśmy bądź wywozić zagranicę po cenach deficytowych, bądź ograniczać produkcję do minimum. Do takich należą cukier, spirytus, węgiel, żelazo i t. p. Spożycie cukru na mieszkańca u nas wynosi 9,06 kg., wówczas gdy w Danii, Anglii, Szwecji i Stanach Zjednoczonych jest ono przeszło czterokrotnie wyższe, we Francji prawie trzykrotnie.

Artykuły przemysłowe dają obraz jeszcze większych rozbieżności. Konsumcja węgla w Polsce wynosi 378 kg. na mieszkańca (w r. 1932), natomiast w Belgii jest ona prawie 12 razy wyższa (4.392 kg.), w Anglii — 10-krotnie (3.762 kg.), we Francji — prawie sześciokrotnie (2.133 kg.), w Stanach Zjednoczonych przeszło dziesięciokrotnie (3.899 kg.).

W naszych stosunkach byłoby ogromnym krokiem naprzód, gdyby ogólne spożycie wyrównało się z poziomem spożycia naszych dzielnic zachodnich. Konsumcja tytoniu w tej dzielnicy (34,5 zł.) jest prawie 3 i pół razy większa niż we wschodniej (10,6 zł.), spirytus — 2 i pół razy (odpowiednio 1,06 i 0,46 litra), cukru przeszło trzy razy (13,8 i 4,3 kg.), węgla prawie 47 razy (1.255 i 27 kg.), żelaza — 11 razy (9,21 i 0,86 kg.) i t. d.

Przytoczone liczby dowodzą, jak wiele jeszcze u nas jest do zrobienia. Zwiększenie konsumpcji pewnych artykułów nie tylko ożywiłoby przemysł, zatrudniłoby bezrobotnych i t. d., ale częstokroć decydowałoby o utrzymaniu przy życiu pewnych gałęzi produkcji. Rolnictwo, które już czwarty rok gospodaruje z deficytem, utrzymanie wręcz, że przywróciłoby to dzięki większemu popytowi opłacalność warsztatów rolnych. Nie inaczej też odbiłoby się to i na warsztatach przemysłowych.

Widoki zbytu pierza i puchu w Stanach Zjedn. A. P.

Importerzy amerykańscy interesują się w ostatnich czasach dość poważnie przywozem puchu z Polski, co pozostaje w ścisłej łączności z faktem znacznej poprawy jakościowej towaru dostarczanego przez eksporterów polskich. Zwłaszcza duże zapotrzebowanie istnieje na puch. Poza pierzem i puchem Polska zaczyna dostarczać również, choć w razie w małych ilościach pierze zdobnicze. Utrudnieniem dla importu z Polski jest spadek wartości dolara, który przeciwnie się do utrzymywania się stosunkowo niskich cen pierza i puchu na rynku amerykańskim. Fakt ten utrudnia konkurencję z towarem produkcyjnym miejscowej. Istniejące jednak zainteresowanie przywozem z Polski winni wykorzystać eksporterzy i ugruntować dostawy pierza i puchu do Stanów Zjednoczonych A. P.

Co mówi o Stawiskim Mme Hanau, Oustric i Rochette.

Tygodnik paryski „Candide” zamieszcza wywiad swojej korespondentki na temat Stawiskiego ze znajomymi z procesów i afer finansowych osobistościami, jak głośny Rochette, Oustric oraz Mme Hanau. Szczegół pikantny: wszyscy troje potępiają jednogłośnie Stawiskiego, który zdaniem ich był „outsiderem” w świecie finansowo-gielfowym.

Rochette, głośny bankier, który zrujnował sporo ludzi, wyraża się o „Stawiszki” tak:

„Falszywi, podrabiani finansisci, jak Stawiski, to ludzie, których można wszędzie spotkać w otoczeniu pięknych kobiet, tylko nie w gabinecie, przy pracy; nie mają oni czasu na zajmowanie się swoimi sprawami, dążą do jednego tylko celu: zbitcia wielkiej fortuny odrazu, za jednym zamachem. Stosunki zdobywa sobie taki typ niekoniecznie przy użyciu pieniędzy, pomagają mu w tym piękne damy, hojność w rozdawaniu posad, synekur, wreszcie naiwność ludzi ze świata parlamentarnego”.

Mme Hanau sądzi niemniej surowo Stawiskiego:

„Stawiski? Nic szczególnego, robi to samo, co robili przed nim inni i co będą dalej robili. Zresztą człowiek ten robił to samo, co robią wielkie instytucje finansowe, tyle tylko, że nie miał po swojej stronie prawa”.

Tutaj Mme Hanau daje upust swojej nienawiści do banków, których była — jak twierdzi — ofiarą.

Oustric mówi tak:

„Stawiski? Jego sprawy nie mają nic wspólnego z moimi. To był oszust, Jego interesy były oparte na piasku, wówczas gdy moje... Mnie zresztą nie interesują pieniądze zupełnie, co mi za różnica, czy mam 30 czy 300 milionów... W jaki sposób zdobywał sobie Stawiski poparcie polityków? Zwykłą drogą: obiad, synekura w administracji jakiegoś przedsiębiorstwa, przyjaciółki...”

Stawem, jak wynika ze słów tych trzech asów gielfowo-finansowych, Stawiski nie mógł być zaliczony do elity tych, którym się „nie powiodło”.

Or.

Stan zdrowotności w Polsce.

Ministerstwo opieki społecznej wydało 7-me z kolei sprawozdanie o stanie zdrowotności Rzeczypospolitej Polskiej, oraz działalności władz i instytucji zdrowia publicznego za lata 1930/31.

Sprawozdanie obejmuje następujące działy: ustawodawstwo, ruch naturalny ludności, walka z ostrymi chorobami zakaźnymi, higiena społeczna, szpitalnictwo i uzdrowiska, sprawy organów służby zdrowia, inżynieria sanitarna, dozór nad artykułami żywności i przedmiotami użytku. Sprawy farmaceutyczne, stan zdrowia armii itd.



Projekty ustawodawcze.

Wojna ze szkodnictwem leśnym i polnym.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym. Jest to jednolity akt prawodawczy, normujący zasady walki ze szkodnictwem w tych dziedzinach. Do tej pory obowiązują różnorodne, częstokroć przestarzałe, normy prawne po b. zaborcach w tym względzie, co odbija się na interesach tak rolnictwa, jak i leśnictwa.

Z momentów zasadniczych nowego projektu ustawy należy podkreślić odpowiedzialność subsydjalną, gdyż jest ona wynikiem faktycznych sposobów dokonywanych wykroczeń, dalej zasadę karalności podżegania, pomocnictwa i usiłowania, co z tytyzu samych względów wynika, oraz wprowadzenie zamiast kary pracy przymusowej, którą orzec można zamiast aresztu. Orzecznictwo w sprawach o szkodnictwo leśne i polne projekt przekazuje władzom administracyjnym.

Jako szkodnictwo leśne projekt określa: dokonywanie w cudzym lesie wyrebu drzewa, gałęzi lub krzewów, zabieranie z cudzego lasu drzewa wyrabianego lub powalonego, karczowanie w cudzym lesie pnikaków — i karę za te przestępstwa określa do 2 miesięcy aresztu i grzywnę do zł. 2000 lub jedną z tych kar. Zbieranie w cudzym lesie kory, wiórów, darń, trawy etc. oraz grzybów, jagód, owoców itd. podlega karze grzywny odpowiednio do zł. 100 oraz do zł. 20. Pasażer w cudzym lesie zwierząt gospodarczych lub drobiu — podlega karze do 1 miesiąca aresztu lub grzywny do zł. 1000 lub obu kar łącznie. Wydobywanie w cudzym lesie piasku, żwiru, gliny, torfu, zwożenia do cudzego lasu kamieni, śmieci, padliny lub nieczystości, niszczenie mrowiska w cudzym lesie, przechodzenie, przejeżdżanie lub przeganianie przez cudzy las zwierząt gospodarczych lub drobiu w miejscach zabronionych — podlega karze grzywny do zł. 500. Projekt przewiduje szerokie stosowanie instytucji nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, stanowiąc, że orzeczenie nawiązki pozbawia prawa do rozszczenia odszkodowania na podstawie ustaw cywilnych.

W odniesieniu do szkodnictwa polnego przejeżdżanie albo przeganianie zwierząt gospodarczych lub drobiu przez cudze pola niezorane i niezasiane albo przez cudzą łąkę lub pastwisko — podlega karze grzywny do zł. 100, zaś przez cudze pola zorane i zasiane — do 500 zł. Kto wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie opuszcza cudzego pola, łąki lub pastwiska — podlega karze grzywny do zł. 100, a kto wydobyt na cudzym polu piasek itd., kopie doły i rowy, wyrzuca na cudze pola kamienie itd., pasie zwierzęta gospodarstwu lub drób na cudzym polu nieobszarowanym, uszkadza drzewa — podlega ka-

rze grzywny do zł. 500, w wypadku zaś pasażer na polach obslanych — uloga karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do zł. 3000, albo jednej z tych kar. Również kto depta zasiewy, sadzonki itd. — karany jest grzywną do zł. 50, a kto na cudzym polu ścina lub zrywa kłosa itd. do zł. 100. Również i w wypadkach szkodnictwa polnego jest stosowane szerokie orzekanie nawiązki dla poszkodowanego. Zasada postępowania jest, że ściganie następuje na żądanie pokrzywdzonego.

Ważne jest postanowienie o prawie zajęcia zwierzęcia, wyrządzającego na cudzym polu kłopot, następuje użycie siły dla pokrzywdzonego na zajęciu zwierzęcia prawa zastawu oraz postanowienie o niewszczygnięciu lub umorzeniu postępowania, jeśli pokrzywdzony przed uprawomocnieniem się orzeczenia karnego cofnie skargę. Projekt ustawy obejmuje wszelkie spotkania przestępstwa szkodnictwa leśnego i polnego i stanowi skuteczną obronę dla leśnictwa i rolnictwa.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o nadzorze nad hodowlą koni. Hodowla koni w Polsce posiada wielkie znaczenie zarówno ze względów gospodarczych, jak i obrony kraju, a pozostawienie jej bez odpowiedniego ustawowego uregulowania przedstawiałoby wielkie niebezpieczeństwo dla jakości pogłowia końskiego. Główną metodą w podniesieniu jakości koni jest dostarczenie odpowiednich rozplodników. Rząd dał dowód, że przywiązanie do tego wielkie znaczenie przez zorganizowanie państwowych zakładów chowu koni, jednak to nie rozwiązuje kwestii w całości. Projekt ustawy wprowadza księgi stadne koni, do których wpisuje się jedynie konie rasowe z udowodnieniem pochodzenia, oraz księgi ogierów i klaczy zarodowych, do których wpiswany będzie materiał koński ze względu na wygląd zewnętrzny i pokrój. Ma to na celu zorientowanie się na podstawie odpowiednich zaświadczeń w wartości materiału końskiego, zdolnego do hodowli. Projekt ustawy wprowadza zaświadczenia uznania dla rozplodników wartościowych, oraz przewiduje opłaty za posiadanie rozplodników nieuznanych dla ich wytopienia.

Razem z poprzednim wniesiony został projekt ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec. Wychodząc z założenia wielkiego znaczenia, jakie dla gospodarstw rolnych posiada hodowla zwierząt gospodarskich, projekt ustawy reguluje ustawowo kwestie hodowlane, wprowadza księgi zarodowe oraz przewiduje ustalenie wymagań dla prowadzenia zarodowych hodowli. W obu projektach ustaw prowadzenie ksiąg hodowlanych zlecone jest Izobom rolniczym.

kotóre przyprawiły Akc. Bank Hipoteczny we Lwowie na stratę około pół miliona złotych. Oszustw tych dokonywali Bergerowie jako dzierżawcy, względnie właściciele młyna, Bieberstein jako magazynier Banku Hipotecznego, zaś Krauser jako wystawca bezwartościowych weksli.

Rozprawa, którą toczyła się przez cały dzień — wzbudziła w mieście olbrzymie zainteresowanie. W wyniku przewodu sądowego — Trybunał pod przewodnictwem s. Cetisa, skazał Bergera Pinkasa na 3 lata bezwzględnej więzienia, Bergera Mosesa na 1 rok więzienia i Biebersteina Dawida na 1 rok, przyczem temu ostatniemu na skutek amnestji darowano połowę kary, zaś wykonanie reszty kary zawieszono na 2 lata. Czwarty oskarżony Krauser, został uwolniony. Oskarżał wicepr. dr. Poło.

Gołoledź na ulicach.

Z powodu karygodnego nie posypywania chodników przez właścicieli realności, mieszkańcy naszego miasta narażeni są w wysokim stopniu na niebezpieczeństwo. Ostatnie zwiastują dni, słoneczne przedpołudniem, a silnie mroźne wieczorami — specjalnie sprzyjają wytwarzaniu się coraz nowszej śliskiej powłoki lodowej, która dosłownie uniemożliwia przejście kilkunastu metrów bez niebezpieczeństwa upadku. Zaledwie co dziesiąty właściciel domu poleca wysypać piaskiem czy popiołem chodnik przed swoją realnością reszta natomiast nie dba wcale o odpowiednie przepisy policyjne. Zwracamy uwagę odpowiednim czynnikom na mogące wytknąć stąd zgubne skutki; również właściciele realności powinni pamiętać o odpowiedzialności cywilnej jaka spada na nich na wypadek, gdyby kto szwank poniósł na zdrowiu z powodu nieposypanej gołoledzi na terenie ich posesji.

TEATR IM. MONIUSZKI W STANISŁAWOWIE:

Czwartek, 18 b. m.: z powodu próby generalnej nieczynny.
Piątek, 19 b. m. godz. 20: „Za oceanem”, wodewil (premiera).
Sobota, 20 b. m. godz. 3:30: „Tajemnice Mszy św.”.
Sobota, 20 b. m. godz. 20: „Za oceanem”.

KINOTEATR W STANISŁAWOWIE:

BELLONA: „Otwarta klatka”.
OLIMPJA: „Pocałunek skazańca” (G. O'Brien).
TON: „Rozkoszne kłopoty” (M. Chevallier).
URANJA: „Obraz majestatu”.
WARSZAWA: „Kawałkada”.

Z Dyrekcji Kolejowej. Na kurs ruchowy handlowy w Warszawie, który rozpoczął się 10 stycznia — delegowany został ze Stanisławowa pracownik służby ruchu Borkucki Franciszek.

Oficer japoński w Stryju. W Stryju bawi od tygodnia major wojsk japońskich, który pozostanie w mieście dłuższy czas w celach studiów wojskowych w 1 pułku artylerji motorowej. Pobyt egzotycznego gościa wzbudził w Stryju zrozumiałe zainteresowanie.

Opłatek w Wołczyńcu. Staraniem Czyt. T. S. L. w Wołczyńcu odbył się tamże w ub. tygodniu tradycyjny opłatek, przy udziale około 100 osób. Do zebranych przemawiali ks. adm. Rzezczkowski, ks. Barg i delegat T. S. L. prof. Luczyński. Po wieczery tamtejsze Kółko amatorskie odegrało sztukę o t.: „Włóczęga”.

Wykłady dla nauczycieli w Kolonij. Staraniem Komisji Oświatowej przy Centralnym Związku Mieczczańskim w Kolonij rozpoczyna się wkrótce wykłady dla nauczycieli oraz szerszej publiczności, które odbywać się będą co niedzieli. Pierwszy wykład z tego cyklu o t.: „Zagadnienia nowel organizacji szkolnictwa” — wygłosi p. dr. Marta Krupińska w niedzielę 21 b. m.

Z życia towarzysztw. Na odbytym w dniu wczorajszym walnym zgromadzeniu Klubu Sportowego „Hasmonca” wybrano wydział w składzie: Blumberg (prezes) Breines i Haber (wicepr.). Juran (sekr.). Weiss (skarbnik), oraz Hessel, Eiferman, Arlosser, Rappaport, Schuster i Kolim (czł. zarządu).

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”

uprawnijający do nabycia 2-ch biletów 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Łuczyni. Lwowski. — Ważny 18. I. 1934

wyciąć i przedłożyć w kasie teatru.

Kronika Ziemi Stanisławowskiej.

Poświęcenie świąt cy Odoz. Zw. Strzeleckiego Stanisławów — Kolonia.

Onegdaj odbyła się w oddziale Związku Strzeleckiego Stanisławów—Kolonja uroczystość poświęcenia świąticy strzeleckiej połączonej z opłatkami. Po poświęceniu dokonał ks. proboszcz Schlabetter w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa. Wstępne przemówienie wygłosił przez sędzia Kadów, składając oddziaływu życzenia o wołowej pracy i podkreślając doniosłe znaczenie świąticy strzeleckiej. W dal-

szym ciągu przemawiał dyr. Hapka kpt. Luczyński i ob. Schäffer. Inicjatywę gospodarzy uroczystości, złożył podziękowanie wszystkim obecnym za współudział przez oddziału mgr. Czernański.

Po części oficjalnej odbył się opłatek zabawa taneczna, która wśród wesolej i swobodnej atmosfery przeciągnęła się do późnej nocy.

Epilog sądowy olbrzymich oszustw.

Przed sądem stanisławowskim toczyła się we wtorek (16 b. m.) niezwykle sensacyjna sprawa, o nadużycia na szkodę Banku Hipotecznego, sięgające kwoty pół miliona złotych. Na ławie oskarżonych zasiadli: Pinkas Berger i

tegoż syn Moses, Chaim Kruser i Dawid Bieberstein. Akt oskarżenia zarzucał im — na szeroką skalę zakrojone oszustwa, fałszerstwo weksli (t. zw. rymes) i eskont tychże w Banku Hipotecznym, wyłudzenia i inne nadużycia,

Program radiowy.

Czwartek, 18 stycznia.

Lwów, Godz. 7—8: Trans. z Warszawy. Audycja poranna, 8—11:40: Przerwa, 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej, 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty, 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomiczn. w Warszawie, heinał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12:05: Muzyka taneczna z płyt, 12:30: Wiadomości meteor, 12:35: Trans. z Warszawy, XI, koncert szkolny z Filharmonij Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Bronisława Wolfstala Jadwiga Hennert (sopran) i Marija Wilkomirski (akomp.), Słowo wstępne wypowie p. Stefan Natanson. W programie Pergolesi, Mozart, Beethoven, Moniuszko i Karłowicz, 14: Dziennik południowy, 14:05—15:25: Przerwa, 15:25: Lwowska Gielda Zbożowa, 15:30: Wiadomości gospodarcze, 15:40: Trans. z Warszawy Koncert zespołu salonowego Halny Adamskiej — Grosmanowej 16:40: Skrzynka dla dzieci w opr. cioci Adv, 16:55: Koncert kameralny kwintetu instrumentalnego pod dyr. Tadeusza Sereżyńskiego. Wykonawcy: Eugeniusz Towarnicki (flet), Aleksander Peleński (obój), Józef Blank (klarnet), Oskar Streusani (fagot) i Władysław Łysakowski (waltornia). W programie G. Onslow: kwintet op. 81, 17:25: Tr. z Warszawy. Recital śpiewaczy Irenej Downar — Zapolskiej (sopran), przy fortepiannie prof. Urstein, 17:50: M. Górkowicz: „Egzotyzm najbliższej rzeczywistości”, 18: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Zagadnienia gospodarcze”: „Nasz handel zagraniczny” — wygl. p. Wacław Jastrzebski, 18:20: Trans. z Warszawy, Stuchowski p/g Oskara Wilde’a: „Wachlarz Lady Windermer”, 19: Odczytanie programu na dzień następn. 19:03: Minuty poetyckie (utwory poetyckie Marijana Piechala), 19:15: Rozmaitości, 19:25: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny, 19:40: Komunikat śniegowy ze Lwowa, 19:43: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe, 19:47: Tr. z Warszawy. Dziennik wieczorny, 19:55: „Silva Rerum”, 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Ludwika Sempoliński (piosenki). Przy fortepiannie prof. Ludwika Urstein, 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel, 21:15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki lekkiej, 22: Retransmisja ze stacji zagranicznych, 23: Komunikaty, 23:05—23:30: Dalszy ciąg retransmisji zagranicznych.

Piatek, 19 stycznia.

Lwów, Godz. 7—8: Audycja poranna, 8—11:40: Przerwa, 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej, 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty, 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomiczn. w Warszawie heinał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12:05: Trans. z Warszawy. Zespół jazzowy Wiesława Wilkosza, 12:30: Wiadomości meteor, 12:35: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki jazzowej, 12:55: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy, 13—15:25: Przerwa, 15:25: Lwowska Gielda Zbożowa, 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze, 15:40: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry ludowej Adama Stromberga, 16:40: „Wśród kłosażek” — omówienie ostatnich wydawnictw, 16:55: Trans. z Warszawy. Duety wokalne w wyk. Romany Liljan (sopran) i Berty Bragińskiej (msopr.), 17:20: „Śladem wielkiego śpiewaka” (Adam Didur) — płyty. — Reportaż muzyczny o Celny Nahlik, 17:50: Nauka stenografii przez radio — przeprowadzi dr. Maksymilian Mésuse, lektor Uniwersytetu J. K. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla nauczycieli: „Nau czycieli na polu literatury i sztuki” — wygl. p. Józef Czochołowicz, 18:20: Trans. z Warszawy. Audycja karnawałowa o t.: „Na herbatce tańczące”, 19: Odczytanie programu na dzień następn. i repertuar teatrów, 19:05: Rozmaitości, 19:20: Komunikat Lw. Dyrekcji Kolejowej, 19:25: Trans. z Warszawy. Feljton aktualny, 19:40: Wiadomości sportowe, 19:43: Lokalne wiadomości sportowe, 19:47: Dziennik wieczorny, 19:55: „Silva Rerum”, 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna prof. Stanisława Niemińskiego, 20:15: Trans. z Warszawy, XV, koncert symfoniczny z Filharmonij Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Adama Soltysa i Henryka Czaplńskiego (skrzypce), W przerwie trans. z Warszawy (około godz. 21): „Odrodzenie Fredry” — wygl. Tadeusz Boy — Zeleniński. Feljton literacki, 22:40: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kawiarni „Adria”, Orkiestra Landowskiego i Pewznera, 23: Komunikaty, 23:05—23:30: Muzyka popularna i lekka (płyty).

„CHODORÓW“

SPÓŁKA AKC. DLA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W CHODOROWIE podaje do wiadomości swolch Akcjonariuszów, iż wypłatę uchwalonej przez Walne Zgromadzenie Spółki z dnia 30 listopada 1933 r. dywidendy za rok 1932/33, a mianowicie po zł. 12— za każdy kupon oznaczony numerem 13, tak I. jak I. II. emisji, uskuteczniąć będzie poczynając od dnia 3 lutego 1934 roku Powszechny Bank Związkowy S. A. we Lwowie w sposób następujący:

Każdy Akcjonariusz winien przedłożyć wraz z kuponami numeryczny spis ich (w porządku liczbowym) w 3-ch egzemplarzach wraz z podaniem imienia i nazwiska akcjonariusza. Dwa egzemplarze spisu kuponów wraz z kuponami pozostają w Banku, który sprawdza numery kuponów wraz z załączonymi wykazami, trzeci egzemplarz spisu kuponów potwierdzony przez Bank otrzymuje akcjonariusz z potwierdzeniem ilości złożonych kuponów i kwoty na jaką one opiewają. — Walutę należną otrzyma akcjonariusz za ponownym zgłoszeniem się w tymże Banku na trzeci dzień po złożeniu kuponów.

Wobec tego również wiadomiamy się, że obecnie dalszą **wymianę akcji markowych na złotowe oraz pobór złotych darmowych II. emisji przeprowadza Bank Gospodarstwa Krajowego we Lwowie**, który również wypłaca dotąd płatne kupony od tych wymienionych akcji.

Chodorów, dnia 3 stycznia 1934.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU OFERTOWYM.

Dnia 27 stycznia 1934 r. o godzinie 13-tej w Więzieniu Karno-Słedczym we Lwowie odbędzie się nieograniczony przetarg na dostawę:

Kaszy kukurydzianej 2000 kg., kaszy jęczmiennej 4000 kg., kaszy gryczanej 4000 kg., pecaku 1000 kg., grysku pszennego 400 kg., maki pszennej 60 proc. 5000 kg., maki żytnio-psyłowanej 1000 kg., maki razowej 20.000 kg., maki zaprawkowej 2000 kg., cebuli 200 kg., kawy konserwowej 500 kg., octu 150 litr.

Artykuły powyższe winny być pierwszorzędnej jakości i gatunku. Dostawa winna być uskuteczniąca całkowicie do dnia 12 lutego 1934 r. loco magazyn Więzenia Karno-Słedczego we Lwowie.

Przy składaniu oferty należy złożyć wadium w wysokości 5 proc. zaofiarowanej sumy

Należność za dostarczone artykuły będzie uskuteczniąna po całkowitem wywiązaniu się z dostawy.

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych i zalakowanych do dnia 27 stycznia 1934 r. pod adresem: Naczelnik Więzenia Karno-Słedczego we Lwowie, z napisem oferta od kogo i na jaki artykuł 234

Naczelnik Więzenia.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilmie ogłasza na dzień 30 stycznia 1934 r. ofertowy przetarg publiczny na dostawę pokostu czystolnianego i oleju czystolnianego

Warunki przetargowe można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekcji (ul. Słowackiego 14, III piętro, pokój 38) osobiście w godz. od 12 do 13-tej lub poczta po zgłoszeniu prośby 139

Zawiadamia się, że umowa z dnia 19 lipca 1933 postanowiono rozwiązanie spółki „Dr. Abraham Nussbaum i Pinkas Lasser, spółka z ograniczonymi odpowiedzialnościami w Przemysłu”, której likwidatorami ustanowiono Pinkasa Lassera i Jude Dawida, kumpów w Przemysłu.

Wzywa się wszystkich wierzycieli tej spółki, ażeby w przeciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili swe roszczenia w likwidatora Pinkasa Lassera w Przemysłu, ul. Jagiellońska 27, gdyż inaczej rozdział majątku spółki między spółników dokonany zostanie bez względu na niezgłoszone roszczenia 225

Likwidatorzy.

655 zł. 43 gr., poniżej której licytacja nie nastąpi. 220/K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Samborze.

I Km. 1908/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 lutego 1934 r. o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w Sadzie Okręgowym w Samborze, w biurze Nr. 40, licytacja realności whl. 108, 109, 110, 111 — oszacowanych wraz z przynależnościami na: whl. 108 — 20.355 zł. 90 gr.; whl. 109 — 4.056 zł.; whl. 110 — 3.450 zł.; whl. 111 — 2.790 zł. Najniższa oferta realności whl. 108 wynosi 15.266 zł. 93 gr.; whl. 109 wynosi 3.042 zł.; whl. 110 wynosi 2.587 zł. 95 gr.; whl. 111 wynosi 2.092 zł. 50 gr. — poniżej której licytacja nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Samborze. 221/K

I Km. 2433/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 lutego 1934 r. o godzinie 9'15 przed południem odbędzie się w Sadzie Okręgowym w Samborze, w biurze Nr. 40, licytacja realności whl. 324, 526, 38 Sambor—Powodowa Blich. Realność whl. 324 oszacowana wraz z przynależnościami na 36.154 zł. 04 gr., pół realności na 18.077 zł. 02 gr., najniższa oferta pół realności wynosi 13.557 zł. 76 1/2 gr., real. whl. 526 na 16'910 zł. 70 gr., wartość 5/14 części tej realności wynosi 6.039 zł. 55 gr., najniższa oferta tej realności wynosi 4.529 zł. 67 gr., realn. whl 38 oszacowanej na 14.870 zł. 80 gr., najniższa oferta wynosi 11.153 zł. 10 gr., poniżej których licytacja nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I. w Samborze. 222/K

X. Km. 2294/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru X. ogłasza, że w dniu 16 lutego 1934, o godz. 9 i 11. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie przy ul. Legionów 1. 31 i Zamarstynowskiej 1. 10, które można oglądać w miejscu sprzedaży, w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym.

Lwów dnia 8 stycznia 1934. 223/K

XIV. Km. 1518/33 i VIII. E. 3848/33 Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego, rew. XIV. w Krakowie urzędujący przy ulicy Radziwiłłowskiej 8b, zawiadamia, że na wniosek strony egzekwującej Dr. Szymona Feldbluma w Krakowie przejął Reginie, Annie i Sali Weinreb w Krakowie o zł. 159'55 zpn. odbędzie się w Sadzie Grodzkim w Krakowie, ul. św. Jana 22, w biurze Nr. 3 w dniu 29 stycznia 1934 o godz. 9. na podstawie zatwierdzonych

warunków licytacyjnych. Licytacja realności whl. 96 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XVII. Warszawskie objętej składającej się z parceli gruntowej z budynkami (jatka) l. kat. 197 położonej przy Al. 29 listopada Nr. 77. Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnościami wynosi zł. 4930. — Najniższa oferta zł. 2.500. — Do realności whl. 96 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XVIII. Warszawskiej należy przynależność parka oszacowany na zł. 50. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie dojdzie do skutku. Każdy chce kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadium w kwocie zł. 490 — w gotówce lub papierach wartościowych. Odnośne akta egzekucyjne można przeglądać do dnia 13. stycznia 1934, w biurze podpisanego komornika, zaś od dnia 15 stycznia 1934 w Sadzie Grodzkim, ul. św. Jana 22, biuro Nr. 3.

Kraków, dnia 3 grudnia 1933. 226/K

I. Km. 2173/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru I-go zawiadamia, że dnia 21 lutego 1934 r. o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w Sadzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie, w biurze Nr. IV, licytacja połowy realności whl. 291, gm. Brzuchowice, składającej się z parcel gr. 1041/1 i 1042, na których znajduje się willa piętrowa, murowana i połowy realności whl. 493 gm. Brzuchowice, składającej się z parc. bud 195/2 i parc. grunt. 1018/1. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 19.596 zł. i 5.163 zł. Cena wywołania 14.697 zł. i 3.872 zł. 25 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Akta i inne dokumenta przejrzeć można u komornika. 227/K

Lwów dnia 22 listopada 1933.

II. Km. 1917/33. Obwieszczenie. Komornik Rew. II. Sadu Grodzkiego w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zofii Goldschmied, zam. Auerbach i tow. przeciw Dr. Michajłowicz Zachidnemu i Anieli Zachidnej w Brzeżanach o zapłatę 1217 zł. 35 gr. zpn. odbędzie się w dniu 29. stycznia 1934, o godz. 11-tej przed poł., w Brzeżanach w mieszkaniu zobowiązanych sprzedaż przez publiczną licytację następujących ruchomości: 1 kredens, 2 szafy polt., debowe i komódka, 1 samowar mosiężny, 2 szafki nocne, 1 stolik owalny, 1 portiera czerwona, 2 portiere haftowane, 1 kanapka, 6 krzesel, 2 par karniszy, 4 firanki do okien, 2 kapy na łóżka, 1 stolik okrągły, 2 nakrycia na stołki, 4 obrazy olejne, 1 sofa, 1 stoliczek, 1 etażerka, 3 obrazy oleju-druki, 1 biurko, 1 fotel, 1 parawanik, 3 firanki nad drzwiami, 1 obraz w złotych ramach, 1 ubranie czarne męskie, 2 ubrania marynarkowe męskie, 1 płaszcz granatowy damski, 7 poszew z koronkami, 6 serwet haftowanych, 5 nakryć haftowanych, 20 poszew, 4 pańczochradła, 6 koszul męskich, 8 koszul damskich, 1 kilim duży, koloru niebiesko-siwy, 1 mały kilim koloru siwo-zielonego, 3 foteliki, obite materia kilimową i sznurami zielono-żółtymi i lampa mosiężna, N. 16 z zieloną umbrą, 1 zegar duży szafkowy, 1 lustro Becker, 1 maszyna do szycia „Singer”, wartości 1314 zł. Sprzedaż rozpocznie się w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II. Brzeżany, dnia 10 stycznia 1934. 228/K

Km. 6/34 Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Radziechowie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 31 stycznia 1934 o godzinie 11 przed południem w Susznie (folwark) na rzecz Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Florjanka” zostanie sprzedana w drodze licytacji publicznej siera hreczki (około 60 q) oszacowana na kwotę 1000 zł., która można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym — Mieczysław Rychwicki, komornik. 229/K

Km. 81/34. Obwieszczenie Komornik Sądu grodzkiego w Radziechowie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 29 stycznia 1934 o godzinie 11-tej przed południem w Radziechowie w sprawie egzekucyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie odbędzie się licytacja publiczna ruchomości zajętych u dłużnika Pyłupa Szumskiego w Radziechowie, a to: dwie krowy czarne, dwa loszaki dereszowate, maszyna do szycia „Irwing”, trzy kopy pszenicy, trzy kopy żyta, szała i otomana, oszacowanych na łączną kwotę 900 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. — Mieczysław Rychwicki, komornik 230/K

AMORTYZACJE

Nc. 1301/34. Edykt. Anna Maria Karol na Wanda Klucenkowa, zamieszkała w Wadowicach, ulica Mickiewicza 17, wdowa po aptekarzu w Czerniowcach zgłasza zaginięcie paszportu zagranicznego na wyjazd do Polski wydanego jej przez Dyrekcję Policji w Czerniowcach w grudniu 1933 na jeden rok. Wzywa się posiadacza zaginionego paszportu, aby przedłożył go Sądowi Grodzkiemu w Wadowicach a osoby i urzędy interesowane, by ewen-

tualne zarzuty przeciw wnioskowi o umorzenie paszportu zgłoszą w tymże Sadzie w ciągu pół roku od tego ogłoszenia, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu Sad pozabawi paszport mocy prawnej. Sad Grodzki w Wadowicach. 215

UPADŁOŚCI.

S. 5/29. Zmieszenie konkursu. Krydatariusz Chaim Schächter, kupiec w Kołomyjach, Otwarto tus, uchwała z dnia 19 października 1929, S. 5/29/2, do majątku krydatariusza konkurs znosi się po dokonany rozdziale majątku masy po myśli § 139 o.k. Sad Okręgowy Kołomyja, 6 grudnia 1933. 206

I. S. 13/30/13. W sprawie konkursowej do majątku dłużnika Jana Zaremby, pikaarza w Poroninie, w imięscc dotychczasowego zarządcy masy zmarłego Dra Kohna ustanawia się zarządca konkursowym Dra Zdzisława Huberta, adwokata w Zakopanem. Sad Okręgowy Wydział I, cywilny Nowy Sącz, dnia 17 listopada 1933. 207

I. S. 1/34/1. Do majątku Marianny z Chramców Chycowej i Zofii z Chyców Pawlikiewiczowej, właścicielki realności w Zakopanem, otwarto konkurs. Komisarz konkursowy wiceprezes Sadu Okręgowego Dr. Smolik, zarządca masy konkursowej adwokat Dr. Leibler w Zakopanem. Termin zgłaszania wierzytelności do 26 lutego 1934. Audjencia rozpoznawcza w Sadzie tutejszym, biuro 57, dnia 7 marca 1934, godzina 10 1/2 rano. Sad Okręgowy Wydział I Nowy Sącz, 5 stycznia 1934. 208

I. Sa. 61/32/20. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Leiba Randa, nierobotkołowanego handlarza skór w Nowym Targu ukończono. Sad Okręgowy Wydział I, Nowy Sącz, 21 lipca 1933. 209

I. Sa. 4/33/44. Postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Leony Burgerowej, właścicielki handlu galanterijnego pod firmą Karol Sozański w Nowym Sączu zakończono. Sad Okręgowy Wydział I, Nowy Sącz, 20 października 1933. 210

I. Sa. 20/33/1. Do majątku Stefani Tryszczyło, kupcowej w Nowym Sączu, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy: wiceprezes Sadu Okręgowego Dr. Smolik, zarządca ugodowy adwokat Dr. Pasionek w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 10 stycznia 1934. Audjencia ugodowa w Sadzie tutejszym, biuro 57, dnia 22 stycznia 1934, godzina 10 rano. Sad Okręgowy Wydział I Nowy Sącz 9 grudnia 1933. 211

UZNIANIE ZA ZMARLEGO.

T. 41/32. Iwan Myron, syn Stefana i Anny, urodz. 9 października 1882, w Wojciechowicach, w roku 1915 został powołany do b. armii austriackiej i jako żołnierz tej armii piął do żony Katarzyny w roku 1917 i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Oglasza się, aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym. Sad Okręgowy Brzeżany, 21 września 1933. 163

I. T. 24/33/7. Józef Szkarłat, syn Benedykta i Marianny, urodzony 1 lutego 1887 w Łyżczancc, żołnierz 57 p. p. austr., zaginiony na wojnie 1914, na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po sześciu miesiącach wyjaśnieniem zostanie orzeczenie. Sad Okręgowy Wydział I, Nowy Sącz, 10 listopada 1933. 212

I. T. 49/33/2. Maria Bulanda, córka Wojciecha i Katarzyny, urodzona 19 listopada 1890, w Przysietnicy, wyjechała przed 30 laty do Ameryki północnej i tam zaginęła. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się o udzielenie o niej wiadomości. Po upływie roku wydanym zostanie orzeczenie. Sad Okręgowy Wydział I, Nowy Sącz, 10 listopada 1933. 212

ROZMAITE.

Prez. 30.897/33. Obwieszczenie. Sad Apelacyjny we Lwowie wskutek wniosku Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 28 października 1933 GN. VI. 4604/9143/33, na podstawie art. 2 ustawy z 1. maja 1923 w przedmiocie zakupu ropy bruttowej dla Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 387) i § 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 11 lipca 1923 (Dz. U. R. P., Nr. 69, poz. 547) wyznacza się na rok kalendarzowy 1934 p. Adama Harledera we Lwowie na kuratora niezorganizowanych bruttowców, a p. inżyniera Juliana Pierścińskiego w Pastymytach koło Lwowa na superarbitra dla ustalania ceny ropy bruttowej w przypadku braku porozumienia co do tej ceny między Dyrekcją Polminu a organizacjami bruttowców. Lwów, 11 grudnia 1933. 224

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 323/33. Ogłoszenie komornika Sądu Grodzkiego w Radymnie z dnia 11 grudnia 1933. Lcz. Km. 323/33, prostuje się o tyle, że ostatnia z wymienionych w tem ogłoszeniu parcel gruntowych połowy realności lwh. Ia, gm. Skołoszów ma liczbę 3675 (a nie 3575, jak mylnie ogłoszono w „Gazecie Lwowskiej”, z dnia 14 grudnia 1933 r. Nr. 344). 216/K

E. 4072/32. Km. 2240/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek p. adw. Dr. Stefana Fedaka we Lwowie, ul. Sykstuska L. 48, odbędzie się dnia 1 marca 1934, o godz. 11 przed południem, w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja całej realności wiejskiej obj. wyk. hip. 2765 ks. gr gm. kat. Lubień Wielki, składającej się z domu drewnianego, dachówka krytej, stodoły drewnianej, piwnicy murowanej i ustępu oraz 10 morgowej roli. Wartość szacunkowa wynosi kw. 11.150 zł. Najniższa oferta wynosi kw. 8.373 zł. 217/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Gróddek Jagielloński, dnia 13 stycznia 1934

I. Km. 2420/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 lutego 1934 r. o godzinie 10'15 przed południem odbędzie się w Sadzie Okręgowym w Samborze, w biurze Nr. 40, licytacja realności whl. 445, Sambor—Powodowa, oszacowanej wraz z przynależnościami na 52.446 zł. Najniższa oferta wynosi 34.964 zł., poniżej której licytacja nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Samborze 218/K

I. Km. 2463/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 lutego 1934, o godzinie 10'45 przed południem odbędzie się w Sadzie Grodzkim w Samborze, w biurze Nr. 40, licytacja realności whl. 446, Sambor—Powodowa, oszacowanej wraz z przynależnościami na 9.546 zł 55 gr. Najniższa oferta realności whl. 446 wraz z przynależnościami wynosi 6.364 zł. 36 gr. poniżej której licytacja nie nastąpi. 219/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I. w Samborze.

I. Km. 2426/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 lutego 1934, o godzinie 11'25 przed południem odbędzie się w Sadzie Grodzkim w Samborze, w biurze Nr. 40, licytacja realności whl. 455 Uherce Zaplatyńskie, oszacowanej wraz z przynależnościami na 1140 zł. 57 gr. Najniższa oferta realności whl. 455 wraz z przynależnościami wynosi